POGODA
Dzisiaj częściowo słonecznie, temperatura do 61 stopni F (16 C), wiatry z kierunków płn.-wsch. z prędkością do 20 mil na godzinę (32 km na godz.).
Jutro pochmurnie, temperatura do 62 stopni F (17 C).
Wschód słońca o godzinie 5:28 rano, zachód o godz. 8:06 wiecz.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 18 maja — Feliksa, Bogdana.
Jutro wtorek, 19 maja — Mikołaja, Celestyna.
Pojutrze środa, 20 maja — Wiktora, Julii.

No. 96 Rok (Vol.) LXXIV CHICAGO, IL, Poniedziałek, 18 Maja (May 18), 1981 Telefon wszystkich biur 286-0141. 30¢

"STO LAT!" DLA JANA PAWŁA II

Syria Zwiększa Arsenał Rakiet

"Na Ratunek" Lekarstwa Dla Polski

Fundacja Charytatywna przy Kongresie Polonii Ameykańskiej podaje do wiadomości, że do 12 maja wpłynęło $282,483.31 na konto zbiórki "Na Ratunek" dla Polski. Pieniądze te zostaną przekazane na zakup paczek żywnościowych i lekarstw dla Polski.

Polska koniecznie potrzebuje naszej pomocy. Razem musimy zebrać $5.5 miliona, żeby zakupić wszystkie lekarstwa, jakie są koniecznie potrzebne w Polsce i o które proszą przedstawiciele "Solidarności".

Donacje, które można potrącać od podatków, należy wysyłać na adres:

PAC CHARITABLE FOUNDATION
1200 N. Ashland Ave.
Chicago, Ill. 60622
Tel.: (312) 252-5737

Carter Atakuje Politykę Prez. Reagana

Nowy York. (UPI) — Wczoraj, po raz pierwszy od zakończenia swej kadencji prezydenckiej, Jimmy Carter wygłosił publiczne przemówienie.

Na posiedzeniu Nowojorskiej Rady Rabinow, w rocznicę powstania organizacji 100 lat temu, były prezydent zaatakował politykę "twardej ręki" Reagana i określił swą własną, politykę, uzależniającą stosunki z innymi państwami od zgodności ich postępowania z zasadami humanitarnych praw człowieka jako "silną broń w ideologicznej walce z Sowietami".

Wyrażając przekonanie, że jego polityka odzwierciedlała najbardziej głębokie przekonania Amerykanów, Carter przyznał, że nie zawsze spełniała oczekiwania, że czasami "rozczarowywała".

Polityka uzależniania pomocy militarnej i ekonomicznej od spełniania warunków porozumienia helsińskiego oznaczała "zaoszczędzenie życia tysiącom ludzi i nadzieje dla milionów innych, pewnych, że Stany Zjednoczone będą wymagały ich wypełnienia".

Przemówienie Cartera spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem.

Nie wspominając nazwiska swego następcy w Białym Domu, Carter zaatakował jego podejście do praw humanitarnych, twierdząc, że "dostosowanie się do złych praktyk, stosowanych w innych państwach, wprowadzenie zasad siły lub też zwrócenie w kierunku cynizmu nie jest zgodne z zasadami i poglądami naszej nacji. Przywódcy sowieccy obawiają się praw humanitarnych. Wierzę, że przekonałem ich jak ważne są one dla Amerykanów, jak silną bronią są w walce z sowiecką ideologią".

Demonstracje Górników w Pittsburghu

(UPI) — Rozsierdzeni wiadomością o napaści przeprowadzonej na pikiety, strajkujący górnicy postanowili wzmóc swą akcję protestacyjną na terenie Pittsburgha. Strajk górników trwa już od 53 dni. Objętych jest nim 160,000 członków związku zawodowego górników. Wobec groźby spotęgowania demonstracji w Pittsburghu, rozjemcy zgodzili się wznowić rozmowy, które doprowadzić mają do zakończenia strajku.

Rozmowy podjęte mają być w dniu dzisiejszym w Waszyngtonie. Policja stanowa oraz władze FBI badają przyczynę pożaru, jaki wybuchł w niedzielę w miejscowości Wayland, Ky., na stacji kolejowej. Wysuwane są przypuszczenia, że pożar tez związany jest ze sprawą strajku górników i że w grę wchodzi podpalenie.

W Dolinie Bekaa

Egipt Zachowa Neutralność w Przypadku Wybuchu Wojny

Bejrut, Liban (UPI) — Syria gromadzi rakiety SAM-6 w dolinie Bekaa, gotowa do odparcia ewentualnych ataków ze strony Izraela — na jej pozycje w Libanie. Reporterzy donoszą o ciągłym ruchu samochodów, zwożących broń do baz syryjskich wojsk "pokojowych."

Specjalny wysłannik prez. Reagana, Philip Habib, który rozpoczął swą misję w dniu 7 maja, zakończył trzecią rundę rozmów z przywódcami syryjskimi. Dzisiaj Habib wyjedzie do Izraela.

Tymczasem rząd izraelski, który groził Syrii podjęciem akcji militarnej w przypadku nie zastosowania się do żądania usunięcia rakiet z doliny Bekaa, zgodził się na wstrzymanie z wszelkim działaniem w czasie negocjacji Habiba, dążącego do pokojowego rozwiązania konfliktu.

Podczas kiedy wysłannik amerykański rozmawiał z przedstawicielami władz Arabii Saudyjskiej, Ryjad ogłosił rezolucję potępiającą "izraelmi

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Eksplozje Bomb Na Lotnisku Kennedy

Nowy York. (UPI) — Terroryści portorykańscy przyznają się do podłożenia trzech zrobionych z rur metalowych bomb na ruchliwym lotnisku nowojorskim, Kennedy. W wyniku eksplozji jedna osoba poniosła śmierć. Terroryści zagrozili, że zamierzają kontynuować swą akcję podkładania bomb w miejscach publicznych.

W sekcji lotniska międzynarodowego, z której korzysta linia Pan American, zaostrzono dziś środki bezpieczeństwa. Tu właśnie wybuchła w sobotę bomba. Kierownictwo linii przyznało, iż całkowite wyeliminowanie możliwości podłożenia bomby w tak ruchliwym miejscu, jakim jest lotnisko, jest bardzo trudne do przeprowadzenia.

W ciągu weekendu znaleziono na lotnisku, w sekcji linii Pan American dwie inne bomby. Jedna z nich, długości 7 cali, znajdowała się w damskiej toalecie.

Wskutek złożonych telefonicznie gróźb, przeprowadzono poszukiwania, które nie dały rezultatu, w dwóch innych dworcach lotniczych — linii Transworld Airlines i American.

W wyniku eksplozji na lotnisku, zmarł w sobotę 19-letni mieszkaniec Queens, Alex McMillan. Był on pracownikiem lotniska, wykonującym różnego rodzaju dorywcze prace.

W niedzielę po południu, po znalezieniu na lotnisku trzeciej z kolei bomby, do redakcji dziennika "New York Daily News" zatelefonował osobnik mówiący z hiszpańskim akcentem i przedstawił lsię jako członek portorykańskiej organizacji bojowej. Członek tej organizacji zadzwonił w sobotę do agencji UPI i stwierdził, że organizacja prowadzi akcję podkładania bomb. Stwierdził, iż akcja ta stanowi przejaw protestu przeciw osadzeniu w więzieniu w Chicago grupy zasądzonych Portorykańczyków.

Zmiana Na Węgrzech

Budapeszt. (NYT) — Komunistyczny rząd węgierski, dążąc niewątpliwie do uprzedzenia ewentualnych konfliktów w świecie pracy, opracował nowy "kodeks pracy" i zapowiedział fazową redukcję produkcji, co umożliwi przejście na pięcio-dniowy tydzień pracy.

Dziś Ojciec Święty Jan Paweł II obchodził w szpitalu 61 rocznicę urodzin. Módlmy się o Jego Zdrowie.

Fala Uchodźców z Polski Stwarza Austrii Trudności

Genewa (DP) — Działający z Genewy Międzynarodowy Komitet Migracyjny (ICM) ujawnił, że wielka ilość przybywających do Austrii polskich uchodźców stwarza poważne kłopoty rządowi austriackiemu, który administruje obozem przejściowym dla środk.-europejskich uchodźców w Traiskirchen pod Wiedniem.

Większość 5,000 przebywających w tym obozie i w okolicy uchodźców stanowią obecnie Polacy, którzy przybywali do Austrii w ostatnich miesiącach ub. roku i później.

Rząd austriacki rozpoczął kampanię dyplomatyczną, zmierzającą do przyśpieszenia przesiedlenia obywateli wschodniej Europy — uchodźców do krajów stałego ich osiedlenia, a więc głównie do Stanów Zjednoczonych, Kanady i Australii.

Obóz w Traiskirchen może pomieścić tylko 1,800 osób, ale rząd austriacki płaci ponadto za 3,200 uchodźców rozmieszczonych w sąsiednich pensjonatach i domach prywatnych. Ponadto 3,000 uchodźców z Europy wsch. przebywa w Austrii u przyjaciół i krewnych na zasadzie prywatnej gościnności.

G. Bush o Międzynarodowym Terroryzmie

Houston (UPI) — Wiceprezydent G. Bush uważa, że organizacja Narodów Zjednoczonych powinna podjąć kroki przeciw coraz bardziej rozprzestrzeniającemu się terroryzmowi.

Bush, były ambasador Stanów Zjednoczonych do ONZ powiedział, że organizacja ta może zrobić coś, co pozwoli na wykorzenienie terroryzmu i gwałtów, jeśli tylko zdecyduje się na działanie.

"Sądzę, że powinniśmy usuwać z organizacji państwa partycypujące w terrorystycznych ruchach, powinniśmy osiągnąć więcej porozumień dotyczących sposobów postępowania w przypadkach międzynarodowego terroryzmu. Głównym problem leży w tym, że dla jednej osoby terrorysta jest przestępcą, dla innej wojownikiem, o wolność czy ideały. Niektóre państwa najgłośniej krytykujące przestępczość w Ameryce,ograniczającą wolność jej mieszkańców, to te, które same popierają i trenują terrorystów i poprzez swych satelitów biorą udział w akcjach terrorystycznych."

Niedyskrecja b. Ambasadora

Tokio. (UPI) — Niedyskrecja byłego ambasadora amerykańskiego sprowokowała nową szkodę w stosunkach USA-Japonia.

Mianowicie Edwin Reischauer, ceniony znawca japońskiej historii i ambasador w Toko w latach 1961-66, stwierdził w wywiadzie dla japońskiego dziennika "Mainichi", że na mocy ustnego porozumienia amerykańskie okręty wojenne o napędzie i uzbrojeniu nuklearnym korzystają z postojów i urządzeń w portach japońskich.

Reischauer powołał się na trzy japońskie zasady anty-nuklearne, które nie pozwalają Japonii przyjmować, posiadać lub fabrykować broni nuklearnych, ale wyjaśnił, że żadna z tych zasad nie dotyczy okrętów nuklearnych w tranzycie.

Niemniej jednak niedyskrecja b. ambasadora wywołała w japońskich kołach urzędowych zaambarasowanie a rzecznik rządu obecnego, a także przedstawiciel rządów poprzednich, kategorycznie ujawnieniom tym zaprzeczył.

Japończycy stwierdzają, że jakikolwiek okręt nuklearny musiałby uzyskać specjalne zezwolenie japońskie, gdyby chciał wpłynąć na japońskie wody terytorialne, podkreślają, że nikt nigdy o takie zezwolenie nie zabiegał, i nie ukrywają, że prośba o takie zezwolenie byłaby załatwiona odmownie.

Wszystkie japońskie partie opozycyjne, które od lat przeciwstawiają się utrzymywaniu amerykańskich arsenałów nuklearnych na Okinawie i gdzie indziej w Japonii, natychmiast po niedyskrecji byłego dyplomaty zażądały przeprowadzenia drobiazgowego śledztwa w poruszonej przez niego kwestii.

Z drugiej strony, sceptycy o różnym zabarwieniu politycznym od dawna zapytują, w jaki to sposób Japonia może być chroniona przez amerykański "parasol nuklearny", skoro broń nuklearna USA nie może być dopuszczona na wody japońskie.

Modły w Polsce Za Papieża i Prymasa

Warszawa. (CT) — Naród polski modlił się wczoraj we wszystkich kościołach kraju za zdrowie Papieża Jana Pawła II i Prymasa Polski Stefana kardynała Wyszyńskiego.

Msza odprawiona w historycznym kościele stołecznym św. Krzyża transmitowana była na całą Polskę przez radio.

Księża z ambon powiadomili wiernych, że stan zdrowia Ojca św. poprawia się. Natomiast w sobotę sekretariat Prymasa podał wiadomość, że w stanie zdrowia kardynała nie nastąpiła żadna "zasadnicza poprawa."

Wiadomo też, że w sobotę chory otrzymał Ostatnie Namaszczenia.

Zamachowiec Podlega Prawu Włoskiemu

Rzym (UPI) — Wprawdzie terrorysta Mehmet Ali Agca dokonał zbrodni na terytorium Państwa Watykańskiego, które jest państwem suwerennym i którego głową jest Papież, to jednak podlega on prawodawstwu włoskiemu.

Wynika to z postanowień Traktatu Laterańskiego, w którym jedna klauzula orzeka, że porwanie się na życie papieża będzie traktowane tak samo, jak porwanie się na głowę państwa włoskiego. Za zbrodnię tę ustawodawstwo włoskie przewiduje karę dożywotniego więzienia.

Traktat Laterański, który zakończył trwające 69 lat spory pomiędzy Stolicą Apostolską i Włochami, został podpisany przez przedstawiciela Watykanu i ówczesnego dyktatora włoskiego Benito Mussoliniego, ale włączony został do konstytucji włoskiej, gdy w 1948 roku monarchię zastąpił ustrój republikański.

O wadze, jaką Włosi przywiązują do zamachu na Jana Pawła II świadczy fakt, że sprawa zamochowca Agca, oddana została w ręce jednego z najwybitniejszych prawników włoskich, naczelnego prokuratora rzymskiego Achilla Gallucciego. Oskarżał on w procesach głównych terrorystów włoskich, m. in. tych zbrodniarzy z "Czerwonych Brygad," którzy oskarżeni zostali o uprowadzenie i zamordowanie b. premiera włoskiego Aldo Moro.

Zbrodniarz Agca oskarżony został nie o próbę zamordowania Papieża, o próbę podwójnego zabójstwa, a więc postrzelenie dwóch kobiet, o bezprawne posiadanie broni palnej i o posługiwanie się fałszywymi dokumentami.

Wprawdzie rząd turecki wystąpił o ekstradycję zbrodniarza, ale prawo włoskie zabrania ekstradycji do kraju, który już wydał wyrok śmierci na osobę, której się domaga. Ponadto prawo włoskie postanawia, że zbrodnia dokonana na terytorium Włoch musi być osądzona we Włoszech.

Ograniczenia Zużycia Wody Na Florydzie

West Palm Beach, Fla. (UPI) — Dym z pożarów, jakie objęły tysiące akrów ziemi w południowej części Florydy wypełnił powietrze. Władze wprowadziły ograniczenia zużycia wody w walce z największą w ostatniej dekadzie suszą w tym rejonie. Jedynie szpitale nie musz się podporządkować zarządzeniu o zmniejszeniu zużycia wody o ¼.

Kilka dróg zamknięto ze względu na chmury dymu uniemożliwiające ruch kołowy. Swąd płonących pól dotarł już do Miami Beach.

Element Ryzyka

Rzym. (NYT) — Z kół watykańskich pochodzi wiadomość, że osoby przygotowujące wizytę papieża Jana Pawła II w Hiszpanii, która rozpocząć się ma w dniu 1 października, zastanawiają się, czy ewentualne odwiedzenie kraju Basków nie wiąże się ze zbyt wielkim ryzykiem.

Ojciec Św. Przychodzi Do Zdrowia

Przemówił Wczoraj Do Zebranych Na Placu Św. Piotra

Rzym-Watykan. (UPI-ST-CT) — Niewątpliwie nie tylko polską pieśnią "Sto lat!", ale życzeniami i modlitwami w różnych językach uczci dziś świat 61 rocznicę urodzin Papieża Jana Pawła II.

Według krzepiących, ale nadal ostrożnych wypowiedzi lekarzy, Ojciec Sw. przychodzi do zdrowia. Spędził noc spokojnie, bez środków uśmierzających bóle i prawdopodobnie dziś, w dzień swoich urodzin, zostanie zabrany z pomieszczeń ostrego nadzoru lekarskiego i przeniesiony do specjalnie przygotowanych apartamentów na 10 piętrze szpitala.

Wczoraj Jan Paweł II przesiedział pół godziny w fotelu i wraz ze swym sekretarzem koncelebrował niedzielną Mszę św.

Dla przeszło 30,000 wiernych, zgromadzonych na placu Sw. Piotra,

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Prez. Reagan Przemawiał Na Uniw. Notre Dame

Washington (UPI) — W dniu wczorajszym prezydent Reagan wygłosił pierwsze — poza obrębem stolicy — przemówienie, od czasu, gdy został zraniony kulą zamachowca przed siedmiu tygodniami. Prezydent wygłosił przemówienie z okazji ceremonii rozdania dyplomów uniwersyteckich na Uniw. Notre Dame.

Tym razem przezydent nie przemawiał na temat sytuacji ekonomicznej, ani też na temat problemów gospodarczych. Przemówienie jego zawierało wiele akcentów natury osobistej, przepojone było nostalgią do czasów minionych i wspomnieniami z lat dawnych.

W swym niedzielnym przemówieniu Reagan stanął w obronie tradycyjnych wartości narodu amerykańskiego. Wysunął on przypuszczenie, że "nadchodzące lata będą miały dla naszego kraju wielkie znaczenie — dla sprawy wolności i szerzenia się cywilizacji".

Powróciwszy dziś do Białego Domu, prezydent przerzucił się do problematyki ekonomicznej, odbywając zebranie z przewodniczącym rezerwy federalnej, Paulem Volcker'em. Jednocześnie Reagan podjął zabiegi w kierunku przeprowadzania swego 3-letniego programu obniżenia o 30 procent podatków.

W czasie wystąpienia prezydenta na Uniwersytecie zastosowano jak najostrzejsze środki bezpieczeństwa. Przemówienia Reagana wysłuchało 12,000 absolwentów uczelni oraz ich krewnych. Zebrani w South Beng zgotowali prezydentowi owację w momencie, gdy oświaczył, że nie zamierza mówić na temat ważnych problemów dnia dzisiejszego.

W swym przemówieniu prezydent nawiązał do wspomnień z lat dawnych. Przypomniał więzy, jakie go łączą z Uniw. Notre Dame, dzięki kreowaniu w filmie roli gwiazdy futbolu amerykańskiego, legendarnego Georga Gipp'a.

W trakcie przemówienia Reagan nawiązał w pewnym momencie do bieżących problemów światowych i oświadczył, że komunizm w skali światowej znajduje się w końcowej fazie rozkładu. "Dla Zachodu, dla Ameryki", powiedział Reagan, "nadszedł czas, aby zdobyć się na okazanie światu, że idea naszej cywilizacji, nasze tradycje, nasze wartości — nie są tym, co ideologia i machina wojenna społeczeństw totalitarnych — fasadą przemocy".

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Walne Zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa

Kronika harcerska z przyjemnością umieszcza sprawozdanie z Walnego Zebrania KPH. Polonia chicagoska ma możność dowiedzenia się z tego sprawozdania nie tylko o celach i działaności KPH, ale ma również wgląd w sprawy finansowe. Pieniądze, którymi Koło Przyjaciół Harcerstwa obraca, są funduszem społecznym, wobec społeczeństwa więc Koło publicznie z nich się rozlicza.

Doroczne Walne Zebranie odbyło się w niedzielę, 3 maja, w sali SWAP'u. Obecnych było 44 członków, co — na prawie 500 rodzin harcerskich nie jest, niestety, zbyt wiele. Może rodzice byli zmęczeni po paradzie.

Zebranie otworzył prezes druh Kazimierz Więcek i zamiast inwokacji przekazał zebranym i w ogóle Harcerstwu w Chicago osobiste błogosławieństwo i pozdrowienia od "Naszego" Papieża, z którym osobiście rozmawiał w czasie audiencji z grupą "pielgrzymów" z Chicago w dniu 24 kwietnia.

Zebranie sprawnie prowadził dh Witold Jastrzębski, protokułował dh Antoni Chudzik. Sprawozdania z działalności zarządu złożył prezes, kierownik imprez dh Jan Toczycki, gospodarz Ośrodka dz.h. Jerzy Urbanowicz i skarbnik dh Leszek Nowobilski. Ze sprawozdań widać dobrą robotę KPH, jeśli chodzi o finansową pomoc i opiekę nad młodzieżą harcerską oraz dobrą rolę spełnioną przez Harcerstwo w życiu Polonii chicagoskiej.

Niestety — organizacje polonijne nie zainteresowały się bliżej doskonale opracowaną i przygotowaną Wystawą Jubileuszową, z którejby mogły poznać wspaniałą historię, prace i osiągnięcia Związku Harcerstwa Polskiego przez 70 lat jego istnienia i 32 lata pracy na terenie Chicago.

Przy okazji prezes podkreślił olbrzymi wkład pracy wszystkich tych, którzy tę wystawę przygotowali i specjalnie podziękował koledze Tadeuszowi Wojtkowskiemu, na którego barkach właściwie spoczywała cała wystawa, za bardzo fachowe i piękne, artystyczne opracowanie plansz oraz panom Wiesławowi Chodorowskiemu, Krzysztofowi Bielińskiemu, Januszowi Szulińskiemu i Joe Mohlman za projekt i techniczne jego rozwiązanie.

Jeśli chodzi o nasz Ośrodek — To na konieczne naprawy i ulepszenia wydaliśmy w ostatniej kadencji ponad $7,000, na namioty i pomoc hufcom $1,040. Zródłami naszego dochodu — są imprezy (zabawy, kiermasz), które przyniosły $9,200, donacje i składki — $3,215, kartki świąteczne — $2,200.

Przed tegoroczną Akcją Letnią czekają nas jeszcze wydatki na sumę około $5,000 i dużo pracy w Ośrodku: naprawy, malowanie, "plaża" nad jeziorem, nowe "letnie" drzwi w budynkach, duża maszyna do prania i suszarka. Nasz "nadleśniczy" J. Urbanowicz, oglądał Ośrodek w połowie kwietnia i stwierdził, że zima była dla nas łaskawa, nie wyrządziła większych szkód, a las i jezioro wspaniale wyglądają. Akcja Letnia zacznie się już w ostatnim tygodniu czerwca i będzie trwała do ostatniego tygodnia sierpnia. Nasz Ośrodek "Camp Norwid" będzie gotów.

W dalszym ciągu zebrania krótkie dane i sprawozdania z pracy i problemów w hufcach zdali: phm Krystyna Link — hufcowa Zuchów Swit", hm Iza Szymańska-Stralka — hufcowa hufca "Tatry", phm Tadeusz Więcek — hufcowy Hufca "Warta" i dh Radzisław Sadżak z działalności Zarządu Obwodu i Kręgu Starszoharcerskiego.

Po sprawozdaniach wywiązała się pozytywna dyskusja, której zasadniczym tematem była troska o przyszłość i rozwój Harcerstwa.

Następnie Komisja Rewizyjna w swoim sprawozdaniu stwierdziła dobrą i racjonalną gospodarkę Zarządu i wzorowe prowadzenie ksiąg — i postawiła wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium z uznaniem i podziękowaniem za dobrą pracę. Walne Zebranie poparło wniosek aklamacją.

Przed wyborami do nowych władz, ustępujący prezes zaapelował do młodszych rodziców o wciągnięcie się do pracy i przejęcie w następnych kadencjach kluczowych funkcji w Zarządzie.

W sprawnie i harmonijnie przeprowadzonych wyborach do Zarządu KPH na kadencję 1981/1982 zostali wybrani: Kazimierz Więcek — prezes, Barbara Ciepiela — sekretarka korespondencyjna, Krystyna Kamińska — sekretarka protokołowa, Leszek Nowobilski — skarbnik, Jerzy Urbanowicz — gospodarz Ośrodka i następujący członkowie: Ewa Betka, Maria Chudzińska, Elżbieta Duda, Stefania Jankiewicz, Zofia Knurowska, Antonina Kwiatkowska, Krystyna Nowobilska, Zofia Rębacz, Ludmiła Więcek, Halina Wieloch, Janina Wnuk, Stanisław Forc, Ryszard Jankiewicz, Witold Jastrzębski, Bolesław Klincewicz, Józef Kuć, Jan Kurpiańczyk, Jan Pawluś (honorowy prezes KPH), M. Perdziak, Zygmunt Ryżewski, Jan Toczycki i Marian Wnuk. Z członków zarządu na pierwszym zebraniu wyłoni się Komitet Imprez.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: Radzisław Sadżak, jako przewodniczący, oraz Jakub Betka, Antoni Chudzik, Teresa Konopka i Danuta Olender — jako członkowie. Kapelanem KPH pozostał nadal ks. Stanisław Czapiewski, TJ.

Po wyborach omówiono jeszcze plan pracy na następną kadencję, biorąc przede wszystkim pod uwagę pomoc hufcom w związku z projektowanym Zlotem Swiatowym ZHP w 1982 roku w Anglii — i zatwierdzono preliminarz budżetowy, zamykający się sumą $11,400.

Serdecznym życzeniem "Szczęść Boże" dla nowego zarządu, przewodniczący przekazał urzędowanie nowo-obranemu prezesowi, który ze swej strony poprosił o dalszą pomoc i współpracę wszystkich członków Koła.

Zebranie zostało zakończone odśpiewaniem hymnu harcerskiego "Wszystko, co nasze, Polsce oddamy".

K. Więcek

Harcerstwo w Służbie Polsce

Zarząd Obwodu otrzymał od A. Mazewskiego, prezesa Związku Narodowego Polskiego i Kongresu Polonii Amerykańskiej, potwierdzenie i podziękowanie za przekazane przez Harcerstwo $725 na zakupienie lekarstw do Polski.

Na powyższą sumę złożyły się następujące pozycje: ks. Zbigniew Górecki przekazał całe $305, zebrane w dniu 12 kwietnia, w domu SWAP'u, w czasie odprawiania Mszy św. z okazji 70-lecia istnienia ZHP i 32-letniej pracy harcerskiej w Chicago. Koło Przyjaciół Harcerstwa złożyło $205, Krąg Starszoharcerski "Orłów Kresowych" $100 i Obwód ZHP w Chicago — $115.

CHICAGO. — Z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja w Daley Center wystawiono prace plastyków polskiego pochodzenia zrzeszonych w GAPPA. Na zdjęciu Marie Cummings, dyr. Chicago Council of Fine Arts i przedstawiciel GAPPA, Józef Marolewski.

Brytyjska Kampania "Solidarności z Polską"

(D.P.) — W obliczu ciągłej groźby interwencji sowieckiej w Polsce w kwietniu b.r. utworzony został Komitet Wykonawczy organizacji pod nazwą "British Solidarity with Poland Campaign". Przewodniczącym tego Komitetu jest Sir Bernard Braine (poseł konserwatywny z SE Essex), wiceprzewodniczącym dr Dickson Mabon (Labour and Co-operative Party, Greenock and Port Glasgow), skarbnikiem p. Giles Radice (Labour, Chester-le-Street) i sekretarzem p. James Pawsey (poseł konserwatywny w Rugby).

W pierwszym oświadczeniu prasowym Komitet wyraził przekonanie, że powstrzymanie sowieckiej akcji jest w interesie Wielkiej Brytanii, jak również okazanie zrozumienia i podziwu dla narodu polskiego oraz danie mu moralnego i ekonomicznego poparcia. Zdaniem Komitetu polskie wewnętrzne sprawy powinny być załatwione przez samych Polaków bez obcej interwencji.

Komitet uważa, że trzeba brytyjską opinię publiczną lepiej uświadomić o wielkim znaczeniu wydarzeń w Polsce, oświadczyć solidarność z narodem, domagającym się prawa do wolności, dopomóc mu w przezwyciężeniu kryzysu gospodarczego i przekonać Sowiety, że wobec silnej opinii światowej ich interwencja byłaby nie tylko niebezpieczna lecz także przeciwna ich własnym interesom. Określiwszy w ten sposób cele brytyjskiej kampanii "Solidarności z Polską", Komitet zwraca się o poparcie do wszystkich obywateli bez względu na ich poglądy polityczne i wyraża nadzieję, że podobne kampanie będą zorganizowane w innych krajach zachodnich, utrzymując łączność między sobą.

Na apel odpowiedziały już m. in. następujące wybitne osobistości z brytyjskiego świata politycznego i społecznego: Lord Barnby, pp. Frank Chapple, Winston Churchill, Hugh Fraser, Jo Grimond, Marchioness of Lothian, pp. Maurice Macmillan, Bryan Magee, David Owen, Geoffrey Rippon, Sir James Scot-Hoppkins, p. Norman St. John Stevas, Lord St. Oswald, Alan Tyrell i Philip Whitehead.

Należy oczekiwać dalszych zgłoszeń do udziału w tej Kampamii.

Żywność z Europy Zach. Do Polski

(D.P.) — Centrala wielkiej organizacji katolickiej, Aid to the Church in Need (Pomoc Kościołowi w Potrzebie), w Konigstein, w Niemczech Zach., w porozumieniu z Episkopatem Polskim, zwróciła się do władz warszawskich o pozwolenie na dostarczenie żywności wolnej od cła. Żywność jest przeznaczona dla dzieci.

Organizacje Caritas w Belgii, Danii, w Niemczech Zach. i we Włoszech biorą udział w tej akcji, która jest największą w Europie od czasów zakończenia wojny.

Biskupi polscy aprobują akcję pod nazwą "Statek do Polski", którą przygotowują takie organizacje jak Cor Unum, Caritas, Aid to the Church in Need i inne instytucje charytatywne.

Stojący na czele organizacji Aid to the Church in Need ks. Werenfried van Straaten, który rozmawiał z Papieżem w Osnabruck 16 listopada 1980 r. dał już £30.000 na zakup samochodów transportowych, mających służyć do rozdziału żywności w Polsce.

Oczekuje się, że pierwszy statek odpłynie wkrótce.

Dary można przesyłać pod adresem: "A Ship for Poland", Aid to the Church in Need, 3-5 North Street, Chichester, West Sussex, PO191YZ.

Jeśli chodzi o pomoc osób prywatnych to, według sprawozdania bońskiego ministerstwa poczty, ilość paczek wysłanych w marcu br. z NRF do Polski przewyższyła o 105 proc. liczbę przesyłek do tegoż kraju nadanych w marcu 1980 r.

Nowa Agencja Prasowa

Powstała nowa agencja prasowa — BIPS. Pełna nazwa: Biuro Informacji Prasowej "Solidarność". Nowym rzecznikiem prasowym Krajowej Komisji Porozumiewawczej został Janusz Onyszkiewicz. Z projektem utworzenia Robotniczej Agencji Informacyjnej wystąpiła również Komisja Porozumiewawcza Branżowych Związków Zawodowych.

Get a Jump On!

Printed Pattern

4695

SIZES 8-18

by Anne Adams

Get a jump on for summer! Elastic bodice and waist make fitting and everything else EXTRA-EASY! Sew this jumpsuit in seersucker, linen weaves.

Printed Pattern 4695: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) jumpsuit 2 yards 60-inch fabric.

$2.00 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

We streamlined the sewing to save you time so you can save money! Send now for NEW 1981 SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. 100 styles, free pattern coupon. ($2 Value). Catalog, $1.

ALL CRAFT BOOKS . . $2.00 each
134-14 Quick Quilts
133-Fashion Home Quilting
130-Sweaters—Sizes 38-56
129-Quick/Easy Transfers

Books and Catalog — add 25¢ each for postage and handling.

Complete Insurance Agency

Personal and Business Insurance, Automobile and Homeowners Insurance. Call us by phone for Quote and Price, or stop at our office.

ALPHA INSURANCE AGENCY
5207 N. Harlem Ave.
Chicago, IL 60656
Your Independent Insurance Agent • 631-9606

ALUMINIOWE PUSZKI

35¢ funt

GAZETY $1.00 za 100 funtów

NAJWYŻSZE CENY ZA MIEDŹ-MOSIĄDZ-BATERIE

WYŁADOWYWANIE WEWNĄTRZ

GLOBAL RECYCLING INC.

1800 N. ST. LOUIS

276-0730

PON. WT. ŚR. CZW. 8:30 DO 4:30

PIĄT. 8:30-2:00 NIEDZ. 10-2

KSIĄŻKA UKAZUJĄCĄ POLSKI WKŁAD DO ROZWOJU STANÓW ZJEDNOCZONYCH

"POLACY BADACZE AMERYKI"

Tomasz J. Turley

Książka o Polakach, którzy swoją wiedzą i energią walnie przyczynili się do poznania geografii i ucywilizowania Ameryki.

Liczne ilustracje, ponad 50 map, spis literatury, obszerny skrót w języku angielskim, indeks osobowy, stanowią cenne uzupełnienie tej książki.

Autor, b. prof. geologii i geografii Tomasz J. Turley zamieszcza liczne prace o polskich osiągnięciach w nauce i technice.

Cena $2.75, pocztą $3.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. CICERO AVE. CHICAGO, IL 60646
(Na C.O.D. nie wysyłamy.)

Maria Rodziewiczówna

DEWAJTIS

43

(Ciąg Dalszy)

Pod jego cieniem długo dumał człowiek samotny; gdy odszedł, gwiazd było pełne niebo, a w zaścianku piały pierwsze kury. Dąb go żegnał przeciągłym szelestem, a dęby wnuki za patriarchą powtarzały pożegnanie głuchym chórem.

VII

Panno Aneto?

— A co, dobrodzieju?

— Czy prędko będzie koniec z tymi podłymi robakami?

— Dobrodzieju, nie godzi się poczciwej pszczółki tak postponować. Pracy jest wzorem, jak nasz Marek; śpiewem Boga chwali przy robocie, pałace stawia, jakich by architekt nie potrafił, biały wosk daje do ołtarza i miód na wiele chorób pomocny. . .

— Niech je tam wszystkie dzięcioły wydziobią, te kąśliwe licho!

— Źli ludzie obgadują biedaczkę! Nie kąsa ona! Matki broni i ula do śmierci! Kto ją lubi i szanuje, tego nie tyka. Ot, trzy roje osadziłam i nie mam żadnej krzywdy!

— Panna Aneta czymś się sekretnie smaruje, to i spokojna. A tymczasem ani my, ani dobytek miejsca znaleźć przed nimi nie może. Pocięły Marka onegdaj, a wczoraj mi źrebaka okaleczyły. Fe! Granis spuchł jak kadka, mnie oko wygryzły. Skaranie boskie!

— Ja jegomości dam biedrzeńca do oka. Wnet przejdzie!

— Niech panna Aneta lepiej swoim pszczołom da biedrzeńca na umitygowanie. Szelmostwo to lata sobie bez ceremonii wszędzie. . . Ja im zrobię kiedy sztukę!

— Mój dobrodzieju, nie róbcie, proszę! Melissy im nasiałam, wnet się obeznają i jak dzieci będą ciche!. . . Trzy pnie, co to znaczy? Ledwie początek. Dziś czwarty znalazłam w dąbrowie, w dziupli; to będzie ostatni!

— Co? jeszcze jeden? i to leśne, najzjadliwsze! I Grenisa mi weźmie panna Aneta, i wóz, i konia, i drabinę! A! to winszuję!

— Ostatni raz, dobrodzieju, ręczę! Sama bym poszła, ale wysoko, a starość. Żeby Marek był, toby pomógł.

— Pewnie, nawet jemu czas roje wykurzać! Grenis! zaprzęgaj siwą! No, ale jak mnie panna Aneta zwiedzie, że to nie ostatni, to daję żołnierskie słowo, że pozatykam w ulach okienka, niech zdychają.

— Dobrodzieju, pszczółka umiera, nie zdycha. Nie zwiodę, bo i miejsca więcej nie ma, i czas przechodzi. Jesienią wosk i miodek za to mieć będziemy. . .

— Ho, ho! Trafiła panna Aneta na moją słabę stronę. Ma się rozumieć! Będzie z tego dochodu tyle, ile kot napłacze. Już ja to wiem. Niech tylko panna Aneta prędko wraca, bo na podwieczorek przyjdzie czarna Julka i Hanka.

— Za godzinkę wrócę. Dziękują dobrodziejowi za konika!

Grenis zajechał przed dom. Starowina włożyła na wóz sitko, woreczek, kropidło itp. przyrządy pszczelniczę, potem sama się wgramoliła i pojechali, pożegnani skomleniem lisa i klekotaniem żurawia.

Rymko Ragis pozostał na ławce przed domem, z fajeczką w zębach, filuternymi oczyma wodząc dokoła.

Było to świąteczne południe i sobota. Ludzie się rozprószyli po rzece i polach; młodzi dla rozrywki, starzy dla gawędy. Z sąsiedniej zagrody słychać tylko było ciężki kaszel starego Wojnata i gderliwy jego głos, mustrujący parobka i służącą.

W Markowym obejściu nikt się nie kłócił, chyba bocianięta młode na szczycie stodoły, wyglądające żeru. Pogoda, słońce i dorobyt usposabiały pokojowo mieszkańców. Lis drzemał na przyźbie, siwy żuraw melancholijnie łowił muchy na ścianie, czerwona wiewiórka ze swawoli goniła wróble po wiśniach lub ścigała swój własny ogon, kręcąc się jak szalona; pod płotem mignęły czasem uszy królika, zajętego gryzieniem łozowych prętów. Gołębie jak biała chmurka spadły do koryta z wodą, a potem obsiadły dach, gruchając *unisono,* psy wygrzewały na słońcu to lewy bok, to prawy, przeciągając się ruchem sybaryty.

Wszystko było zgodne, spokojne i z losu zadowolone; nawet kos w klatce za oknem gwizdał wesoło, a szpak, skacząc po szczebelkach, krzyczał coraz donośniej:

"Na zdrowie! Dzień dobry! Winszuję!"

Ragis kręcił wąsa, mrużył oczki, gładził szczotkowatą czuprynę, potem nałożył nową fajkę i jął śpiewać pod nosem:

Nie mówiąc matce powodu,
Tari, tari, tari,
Poszła Filis do ogrodu,
Tari, Tari, Tari.

Jakby dla kontrastu, w ulicy rozległo się gwizdanie zrazu, potem kuplety z operetki po niemiecku:

Beim Weine, beim Weine, da sitzt man gern zu drei,
Beim Liebchen, beim Liebchen, da sitzt man drei allein!

Podkowa zadzwoniła o kamień i za bramą ukazał się Witold konno, ubrany, jakby jechał na łowy do Windsoru.

— Hej! Jest tam kto? — krzyknął, w bok się biorąc.

Ragis jeszcze szczelniej zmrużył oczki i udawał śpiącego, psiarnia nawet nie raczyła się odezwać, tylko wiewiórka i króliki pierzchnęły w głąb ogródka, przerażone niebywałym krzykiem:

— *Verflucht! verdammt!* — zamruczał paniczyk. — Powymierali ci szpitalnicy, czy co? Ani swędu? Hej! Marek, otwórz wrota, bo ci je połamię!

Psy, jakby zrozumiały pogróżkę, porwały się z wrzaskiem; wówczas i Ragis odemknął jedno oko i splunąwszy flegmatycznie, odezwał się do hałaśliwej zgrai:

— A, sa, a, sa! Do nogi! Cicho! Subordynacja, hołoto!

— A zasię! Do stu piorunów! Łby wam porozwalam, bestie! Czy to wy jesteście Rymko Ragis?

— A ja! — zamamrotał stary, nie ruszając się z miejsca.

— Czy Marka zastałem?

— A nie! — była tymże tonem odpowiedź.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Rocznica Zdobycia Monte Cassino

Zatknięcie flag: polskiej i brytyjskiej po zdobyciu Monte Cassino

Jan Lechoń

Cassino

Turyści przyjechali zwiedzać Sommo-Sierra,
Pytają, czy nie można kupić polskich kości,
I szybko obejrzawszy, chcą nowej wzniosłości,
I nowego oglądać jadą bohatera.

Jeszcze widzą, jak czako płynie z prądem rzeki.
I słyszą okrzyk "Honor", stłumiony przez fale;
Więc stanąwszy na brzegu wolają: "Wspaniale!
Jakże zginął wspaniale! Pokój mu na wieki!"

I teraz do Włoch jadą. Zakupili kwiaty
Chcą na groby je rzucić poetyczną dłonią,
Lecz mocą pękły groby i Polacy z bronią
Ruszyli, aby żądać za swą krew zapłaty.

Ryszard Kiersnowski

W Rocznicę Bitwy

Jeżeli kiedyś ktoś cię zagadnie
Z jakich to zwycięstw Polacy słyną?
Na pierwszym miejscu zawsze wypadnie
Góra Klasztorna — Monte Cassino!

A jeśli spyta czy nie pamiętasz
Gdzie żołnierz polski setkami ginął?
Na pierwszym miejscu wymienisz cmentarz
Przy zboczach góry Monte Cassino!

Jeżeli kiedyś w spokoju błogim
We własnym domu siądziesz z rodziną,
Powiedz im o tym, że polskie drogi
Szły do Ojczyzny — z Monte Cassino.

I to pamiętaj, że są na świecie
Czyny i sprawy, które nie miną —
Bo już historia wawrzyny plecie
Dla Bohaterów — z Monte Cassino...

Kazimierz Dejmek Wraca Do Warszawy

Wybitny reżyser teatralny, Kazimierz Dejmek, wraca do Warszawy. Od nowego, rozpoczynającego się we wrześniu, sezonu teatralnego, ma on objąć dyrekcję "Teatru Polskiego". Kazimierz Dejmek, który w latach pięćdziesiątych kierował "Teatrem Nowym" w Łodzi, zdobył sobie ogólnopolską popularność takimi popaździernikowymiu premierami, jak "Swięto Winkelrieda" Andrzejewskiego i Zagórskiego, "Ciemności kryją ziemię" Andrzejewskiego i "Łaźnia" Majakowskiego.

W latach sześćdziesiątych stworzył też Dejmek w Łodzi znakomite widowiska staropolskie, jak "Żywot Józefa" i "Historyja o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim". Okazał się wtedy nie tylko inscenizatorem i reżyserem, ale także prawdziwym odkrywcą w dziedzinie języka i obyczajowości polskiej.

W roku 1962, u szczytu powodzenia łódzkiego "Teatru Nowego", Dejmek wyjeżdża do Warszawy i obejmuje dyrekcję "Teatru Narodowego", Widowiska, którymi reżyser zrobił karierę w Łodzi zostają przez niego przeniesione na scenę stołeczną, gdzie w nowych obsadach aktorskich nadaje im nowego szlifu. Ale też wystawia i inscenizuje wiele nowych sztuk, między innymi "Namiestnika", "Kordiana", czy wreszcie głośny debiut Jerzego Sity "Faust". W roku 1967 wystawia mickiewiczowskie "Dziady". Zdjęte przez cenzurę po kilku przedstawieniach stały się drożdżami studenckiego buntu w Warszawie i poza Warszawą, były początkiem lawiny wypadków, które w dziejach powojennych naszego kraju stanowią koeljną cezurę czasową, zwaną w historii współczesnej "wypadkami marcowymi". Dejmek zostaje pozbawiony po "marcu" kierownictwa teatru nie tylko "Narodowego" w Warszawie, ale w ogóle teatru.

Znakomity reżyser w swym kraju przez kilka lat praktycznie pozostawał bezrobotny, reżyserując na prawach gościa zagranicą, między innymi w wiedeńskim "Burgtheater", w Niemczech w teatrach w Essen i w Hamburgu, a także w Zurychu w Szwajcarii. Dopiero w 1975 roku powraca do stałej pracy w kraju, obejmując ponownie dyrekcję łódzkiego "Teatru Nowego". Reżyseruje także znowu od czasu do czasu w Warszawie, na przykład w "Teatrze Popularnym". Z jego inscenizacji tego okresu warto wymienić "Krakowiaków i Górali", "Zdążyć przed Panem Bogiem" Hanny Krall, "Operetkę" Gombrowicza i "Vatzlawa" Sławomira Mrożka.

Obecny powrót Kazimierza Dejmka do Warszawy, gdzie przecież mieszka, należy odnotować z dużą satysfakcją, jest to czymś w rodzaju próby naprawienia krzywdy wyrządzonej niegdyś znakomitemu reżyserowi.

Polsko-Amerykańska Rada Emerytów

W środę, 20 maja, o godz. 1:00 po poł. w Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee Ave., w głównej sali odbędzie się miesięczne zebranie. Zarząd uprasza wszystkich członków o punktualne przybycie. Oprócz regularnych spraw organizacyjnych, zapewniamy naszych członków, iż zebranie nasze będzie dodatkowo interesujące.

John C. Marcin — prezes
Wanda Cioth — sekr. prot.

Inauguracja Akcji Sprzedaży Znaczków "Solidarność"

Uroczyste zainaugurowanie akcji sprzedaży znaczków "Solidarności" odbyło się w piątek, 1 maja. W dniu tym dokonano odsłonięcia tablicy ogłoszeniowej z kopią znaczka, jaki został oddany do sprzedaży. Całkowity dochód przeznaczony jest na fundusz "Na Ratunek".

W uroczystości wzięli udział: biskup Abramowicz, prezes Zarządu Centralnego K.P.A. Alojzy Mazewski, cenzor ZNP Hilary Czaplicki, prezes Wydziału na stan Illinois Kongresu Polonii Amerykańskiej ald. Roman Puciński, wiceprezes Wydz. Ill. dr Edward Różański i wielu przedstawicieli organizacji i mieszkańców miasta.

Pierwsza tablica ogłoszeniowa mieści się przy skrzyżowaniu ulic Menard i Milwaukee. W najbliższym czasie na 19 podobnych tablicach zostaną rozwieszone ogłoszenia. Tablice ogłoszeniowe zostały udostępnione do dyspozycji Wydziału Stanowego przez firmę Foster & Kleiser za wstawiennictwem wiceprezesa tej firmy Richarda Hudaka.

W uroczystości uczestniczyli również przedstawiciele 26 banków polsko-amerykańskich, które przyłączyły się do akcji rozprowadzania znaczków. W każdym z tym banków klienci będą mogli nabyć arkusze takich znaczków w cenie po $10 za arkusz. Jak już wspominaliśmy, całkowity dochód ze sprzedaży zostanie natychmiast przekazany na fundusz "Na Ratunek".

Projekt znaczka został opracowany przez znanego na terenie Chicago artystę plastyka Ryszarda Pawlaka.

Akcja zbiórki pieniędzy prowadzona przez Kongres Polonii Amerykańskiej. Zapotrzebowanie na lekarstwa i żywność jest ogromna, stąd też potrzeba funduszy. W pierwszym rzucie planuje się zebrać przynajmniej 2 miliony dolarów.

Sprawa jest bardzo ważna i należy ją poprzeć. Amerykanie polskiego pochodzenia powinni pospieszyć z pomocą swym siostrom i braciom, walczącym o swą godność, o prawo samostanowienia o sobie.

"Dzień Polski

Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej

Kongres Polonii Amerykańskiej, Wydział na stan Illinois, organizuje tradycyjny "Dzień Polski", który w tym roku odbędzie się 14 czerwca po południu w ogrodzie Woźniaka, 2530 Blue Island Ave.

W tym dniu Amerykanie polskiego pochodzenia i Polacy, bez względu na przynależność organizacyjną i poglądy polityczne, mają okazję połączenia rozrywki z poparciem dobrego celu. "Dzień Polski" jest ważnym źródłem dochodu Wydziału Stanowego K.P.A., który szczególnie obecnie, gdy Polska przeżywa przełomowe chwile, potrzebuje środków na swoją pracę i pomoc narodowi polskiemu, oraz umocnienie propozycji Polonii na gruncie amerykańskim.

Nie zapominajmy, że tylko liczna, silna i bogata organizacja może z właściwym skutkiem oddziaływać i pracować dla dobra nas wszystkich.

Tegoroczny program "Dnia Polskiego" zapowiada się bardzo atrakcyjnie dzięki wytężonej pracy komitetów organizacyjnych powołanych w tym celu przez prezesa Wydziału ald. Romana Pucińskiego i Dyrekcję Wydziału, na czele których stoją pp.: Z. Zioło, I. Łukomska, Z. Piekoś, G. Drozdowicz, T. Szebert, W. Werchun, W. Włodarczyk, A. Stokinger, W. Raginia, M. Raczkiewicz, J. Jabłoński, Grabowski i Doktorski.

W programie znajdzie się wiele atrakcji, z których niewątpliwie największą będzie wybór Królowej Polonii na rok 1981 oraz jej dam dworu, polskie tańce przy muzyce dwu znakomitych orkiestr: "Polonez" i "Rytm", loteria fantowa i oczywiście smaczne polskie potrawy.

Przypominamy, że udział w konkursie wyboru Królowej Polonii mogą brać panny w wieku od 17 do 25 lat, pochodzenia polskiego, posiadające podstawową znajomość języka polskiego, podstawowe wiadomości z zakresu polskiej kultury, historii itp.

Na zwycięzczynie w tym konkursie czeka wiele bardzo atrakcyjnych nagród, wśród których pierwszą jest wycieczka do Polski z wizytą w Gdańsku i spotkaniem z Lechem Wałęsą.

Apelujemy do wszystkich o wzięcie udziału w naszym festynie, w naszej wspólnej zabawie, obok licznie zaproszonych przedstawicieli amerykańskich organizacji, świata pracy, organizacji politycznych i społecznych oraz sympatyków Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Serdecznie zapraszamy do ogrodu Woźniaka (2530 Blue Island Ave.) w dniu 14 czerwca.

Po dodatkowe informacje prosimy telefonować do Biura Wydziału K.P.A. na numer— (312) 282-0600.

Zarząd Kongresu
Polonii Amerykańskiej
Wydział na Stan Illinois

Polska Opieka Społeczna Oddział I

Zebranie Polskiej Opieki Społecznej, Oddział I-y odbędzie się w środę, 20 maja, o godz. 11 rano, w sali parafialnej przy kościele św. Jakuba, 5730 W. Fullerton Ave. Po omówieniu bieżących spraw zajmiemy się planowaną wycieczką do klasztoru Ojców Saletynów w Twin Lakes, Wis. Organizujemy przejazd autobusem. Koszt przejazdu i całodziennego pobytu — $20. Miejsca można rezerwować, telefonując do sekretarki Ochenkowskiej — LA 3-2107 lub do F. Augustyniak — 735-4584.

J. Ostasz, prez.; J. Ochenkowska, sekr.; J. Sobieraj-Rutkowska, koresp.

Koło Karpatczyków

Wieńczenie Grobów
i Apel Poległych

W dniach 23, 24 i 25 maja delegacje Koła odwiedzą groby zmarłych Kolegów i ich żon i udekorują chorągiewkami. W poniedziałek, 25 maja, odbędzie się Apel Poległych przy Pomniku Żołnierza na cmentarzu Maryhill (8400 N. Milwaukee).

Zbiórka członków Koła w beretach przy Sztandarze o godz. 10:30 rano.

Dalsze szczegóły w prasie.

H. C. Ścigała — prezes

Zebranie Oddz. Gdańsk Ligi Morskiej

Zebranie Oddz. Gdańsk Nr. 50 Ligi Morskiej odbędzie się w środę, 20 maja, o godz. 7:30 wiecz. w sali Rainbow Gardens, 1425 W 51 ul. Po zebraniu poczęstunek z okazji Dnia Matek.

H. Pukala — prez.
S. Wierkus — sekr.

BIURA PRAWNE
JOHN'A ROKACZA
Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
Pierwsza wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu, 24-godziny. Dwa Biura: Downtown i Northwest.
726-3753

Zebranie Wyborcze Klubu Emerytów Kombatantów

Zarząd Klubu Emerytów zawiadamia, że zebranie wyborcze odbędzie się we wtorek, 19 maja, o 12:30 po południu, w sali Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee Ave.

Ze względu na ważność zebrania, obecność wszystkich członków jest pożądania i wymagana dla quorum.

M. Kmiecyk, prez.;
A. Tapkowski, sekr.

ZPWP Uczci Rocznicę Urodzin Gen. Sikorskiego

W dniu 20 maja br. przypada 100 rocznica urodzin gen. W. Sikorskiego, premiera Rządu Polskiego w Londynie i Naczelnego Dowódcy Polskich Sił Zbrojnych podczas II Wojny Swiatowej.

Związek Przyjaciół Wsi Polskiej, który w 10-lecie i 20-lecie tragicznej śmierci gen. W. Sikorskiego urządził akademie oraz rydwany w pochodzie 3-Majowym upamiętnił wielkiego wodza i demokratę, w tym roku też uczci i upamiętni rocznicę urodzin gen. W. Sikorskiego bankietem, który odbędzie się w niedzielę, 24 maja, w "Golden Swan", 5142 W. Belmont Ave.

Początek o 2 po poł. (cocktail). Obiad podany będzie o 3 po poł.

Po bankiecie — zabawa taneczna. Gra orkiestra "Blue Band".

W sprawie rezerwacji należy telefonować do T. Wojnara, na numer 777-0181.

Bolesław Krakowski, prez.; Tadeusz Wojnar, sekr.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Ze Złotego Jubileuszu Tow. Giewont Grupa 2514 ZNP

Przy głównym stole zasiedli (od lewej) — Edward Dziewulski, dyrektor działu informacji przy ZNP, dyrektorka Florentyna Wiatrowska, państwo Loda i Edward Rozanscy, kasjer Tow. Giewont J. Potasiak z żoną, J. Kaldus — marszałek Grupy z żoną Stanisławą Kaldus — sekretarką finansową, Zofia Buczkowska, sekretarka protokołowa, Janina Migała, b. Dyrektorka ZNP, prezes K.P.A. i ZNP mec. Alojzy A. Mazewski, Bonawentura Migała — prezes Tow. Giewont.

Dalszy ciąg głównego stołu na uroczystości jubileuszowej Tow. Giewont Gr. 2514 ZNP: obok B. Migały, komisarka Okr. XIII ZNP i wiceprezeska Grupy Kazimiera Pytel, wiceprezeska ZNP Helena Szymanowicz, państwo Jerzy i Danuta Jurewiczowie, Stefania i Franciszek Kwaśnica — wiceprezes Tow. Giewont, dyrektorka Helena Orawiec z mężem Ludwikiem oraz b. skarbnik ZNP, prezes Grupy 825 "Cicero Society" Adam Tomaszkiewicz.

Posiedzenie Grupy 1991 ZNP

W środę, 20 maja, o godz. 7:30 wiecz. w sali Ciołka, 5301 Newport Ave., odbędzie się posiedzenie Grupy 1991 ZNP. Prosimy wszystkich członków o przybycie.

S. Szwajcer — prez.
J. Janikowska — sekr. prot.

Zebranie Wydziału Stanowego K.P.A.

Miesięczne zebranie Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej odbędzie się w środę, 20 maja, o godz. 7:30 wiecz. w sali SPK Koło Nr. 31, 3242 N. Pulaski Rd.

Apelujemy do wszystkich członków o przybycie ze względu na ważność spraw, jakie będą omawiane.

Roman Puciński — prezes

Apel Poległych

Tegoroczny Apel Poległych odbędzie się w dniu Wieńczenia Grobów, 25-go maja 1981 roku o godz. 11:30 przed południem, przy pomniku żołnierza, na cmentarzu Mary Hill, Chicago, Ill.

Organizacje żołnierskie i harcerstwo proszone są o przygotowanie trzech nazwisk poległych i trzech nazwisk zmarłych Kolegów ze swoich jednostek do odczytania na Apelu, jak również o przybycie na Apel ze sztandarami.

Zbiórka pocztów sztandarowych koło pomnika żołnierza o godz. 11:00 rano.

Jak corocznie, w uroczystości weźmie udział harcerstwo z werblami i przy zapalaniu zniczów. Przed pomnikiem zostanie złożony wieniec. Wszyscy kombatanci i weterani oraz cała Polonia proszeni są o liczny udział w Apelu.

Stanisław Jaworski — prezes Koła SPK Nr. 52 — NSZ.

Tow. Ratunkowe Kalwaria Pacławska

Na prośbę księdza z Kalwarii Pacławskiej (koło Przemyśla) powstało w Chicago Towarzystwo Ratunkowe Kalwaria Pacławska. Towarzystwo to jest wpisane do Związku Klubów Polskich.

W dniu 23 maja urządzamy zabawę wiosenną w Schorch Village Hall, 6940 W. Belmont Ave. Początek o godzinie 8:00 wieczorem. Orkiestra doborowa. Donacja $5.00. Dochód przeznaczony na odnowienie kościoła w Kalwarii Pacławskiej.

Chester Kaminski — prezes
H. Rogowski — sekr. prot.

Zebranie Grupy 2185 ZNP

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła, Grupa 2185 ZNP, Oddział 101 Legionu Polskiego, odbędzie posiedzenie we wtorek, 19 maja, o 7:30 wiecz., w lokalu E. Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave.

Po posiedzeniu — program dla uczczenia "Dnia Matki i Ojca".

Sekretarz finansowy będzie wcześniej, aby przyjmować składki. Pieniądze można również przesłać do niego pocztą.

M. Klinger, prez.;
J. Przywara, sekr. prot.

Zebranie Grupy 2927 ZNP

Tow. Wierność, Grupa 2927 ZNP, odbędzie miesięczne posiedzenie w środę, 20 maja, o godz. 7 wiecz., w sali Cornell Park, przy 51-ej i Wood ul.

Z uwagi na ważność omawianych spraw, prosimy wszystkich o obecność.

M. Pawlikowska, sekr. prot.

Tow. Nowa Polska Grupa 736 ZNP

W związku z przerwą wakacyjną informujemy naszych członków, że w miesiącach lipcu i sierpniu sekretarka finansowa nie będzie zbierała składek i nie odbędą się zebrania w sali przy 4139 S. Kedzie. Opłaty można przesyłać na adres sekr. fin.

J. H. Gajda — prez.
M. K. Gajda — sekr. fin.

Zebranie Grupy 1792 ZNP

W czwartek, 21 maja, o godz. 7:30 wiecz. w sali SPK, 3242 N. Pulaski Rd., odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Miłość Ojczyzny, Grupy 1792 ZNP. Sekretarz finansowy będzie urzędował przed godz. 7 wiecz. Prosimy wszystkich członków o przybycie.

L. Żak — prez.
M. Ogorek — sekr. prot.

Posiedzenie Grupy 1214 ZNP

Tow. Synowie Piasta, Grupa 1214 ZNP, odbędzie swe miesięczne posiedzenie w środę, dnia 20-go maja br., w sali PLAV, 3024 N. Laramie Ave. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Prosimy członków o liczne przybycie, gdyż mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

A. Wojciechowski — prezeska
C. Rożek — sekr. prot.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)
Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy) .....30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Week-End) .....40¢

Baza Terrorystów

Stany Zjednoczone "wyprosiły" libijskich dyplomatów, ponieważ w przekonaniu rządu prezydenta Reagana dyktator Libii płk. Muammar Quadafi jest niebezpiecznym fanatykiem, wspierającym międzynarodowy terroryzm i usiłującym budować własne imperium. Washington uważa, że należy sparaliżować działalność libijskiego fanatyka na arenie międzynarodowej. Pierwszym krokiem do tego jest likwidacja libijskich placówek dyplomatycznych, które są siecią wywiadu, kontaktów, przekazywania pieniędzy i przemycania broni do terrorystów.

Opinię Washingtonu podziela wiele rządów na Bliskim Wschodzie, w Afryce i innych częściach świata, ponieważ krwawe macki libijskiego paranoika sięgają bardzo daleko, bo do Irlandii Północnej, gdzie finansuje terrorystów IRA i Filipin, gdzie wspiera rewoltę muzułmanów. Quadafi dwukrotnie próbował obalić rząd Sudanu, knuje przeciw Sadatowi w Egipcie, wysyłał terrorystów do Tunezji, wspiera radykalną opozycję przeciw królowi Maroka, rządom Nigeru, Nigerii, Senegalu, Somalii i Arabii Saudyjskiej i jest protektorem wszystkich grup arabskich walczących z Izraelem.

Stolica Libii Tripoli stała się także stolicą międzynarodowego terroryzmu. W szkołach dla terrorystów przebywa obecnie około 7,000 ludzi ze wszystkich kontynentów. W willi koło Tripoli mieszka sławetny "Carlos" — terrorysta pochodzenia wenezuelskiego, którego największym "wyczynem" była masakra sportowców izraelskich w czasie olimpiady w Monachium.

Quadafi uważa się za nowego proroka rewolucji i na wzór chińskiego Mao Tse-tunga wydał "Zieloną książkę" — stek teoretycznych bredni i instrukcji dla rewolucjonistów. W swych chorobliwych majaczeniach głosi, że tworzy "trzecią alternatywę" między kapitalizmem i komunizmem. Nie przeszkadza mu to w utrzymywaniu bliskich stosunków z Moskwą, która wykorzystuje jego megalomanię dla swoich celów.

Libia, zajmująca część pustyni Sahary, byłaby krajem nędzy i rozpaczy, gdyby nie ropa naftowa, która przynosi Quadafiemu dziesiątki miliardów (bilionów) dolarów rocznie. Mimo dużego obszaru, Libia posiada zaledwie 3 miliony ludności i armię liczącą 55,000 ludzi. Dla tej niewielkiej armii Quadafi zgromadził od 2,500 do 3,000 czołgów, 450 samolotów bojowych i odpowiednie ilości amunicji, wszystko produkcji sowieckiej.

W kołach zachodnich panuje przekonanie, że są to składy broni dla wojsk sowieckich. W razie potrzeby wystarczy przerzucić z Rosji ludzi a na pustyni w Libii powstanie potężna armia, gotowa maszerować na podbój Afryki lub Bliskiego Wschodu. Nad konserwacją zmagazynowanego sprzętu pracuje około 5,000 techników wojskowych sowieckich, wschodnioniemieckich i kubańskich.

Zbrodnicza działalność Quadafiego jest w pełni udokumentowana i znana. "Wyproszenie" dyplomatów libijskich z Washingtonu jest więc w pełni uzasadnione. Mamy nadzieję, że rząd prezydenta Reagana jest przygotowany na zarządzenie odwetowe Quadafiego. 550,000 baryłek ropy naftowej, czyli 8 proc. ropy importowanej przez Stany Zjednoczone pochodzi z Libii, a w przemyśle naftowym tego kraju pracuje około 2,000 Amerykanów. Nie jest wykluczone, że Quadafi wstrzyma eksport ropy do Stanów Zjednoczonych i wyrzuci lub nawet aresztuje Amerykanów pracujących w przemyśle naftowym w Libii.

Należy wyrazić uznanie prez. Reaganowi, że przemógł lęk przed utratą dostaw ropy naftowej, który paraliżował politykę poprzednich rządów. Punktem zwrotnym w polityce wobec Libii była niewątpliwie wyprawa wojsk libijskich do Czadu i oddanie władzy muzułmanowi w kraju, którego większość ludności wyznaje chrześcijaństwo, oraz zamachy na Libijczyków w Stanach Zjednoczonych, odnoszących się krytycznie do reżimu Quadafiego.

Washington ma nadzieję, że państwa bezpośrednio zagrożone działalnością Quadafiego: Egipt, Sudan, Maroko i Arabia Saudyjska zmuszą go do złagodzenia kursu lub pomogą opozycji w Libanie do obalenia jego reżimu.

Budżet Na r. 1982

Dojście do kompromisowego porozumienia przedstawicieli Senatu i Izby Reprezentantów w sprawie budżetu na 1982 rok budżetowy jaki zacznie się 1 października, daje Prezydentowi i jego administracji rządowej możliwości pokazania w praktyce rządzenia, czy programy Prezydenta przyniosą spodziewane wyniki. A chodzi tu przecież o wyprowadzenie kraju z trudności gospodarczo-finansowych.

Przyjęty przez konferencję obu członków Kongresu budżet wyraża się po stronie wydatków sumą $695.5 biliona. To uzgodnienie jest jednak tylko jedną stroną medalu. Poza bowiem przyjęciem wysokości wydatków, co w kołach politycznych i kongresowych uważa się za pewnik, ustawodawcy będą musieli w następnym kroku przeprowadzić obcięcia i zmiany w istniejących obecnie programach rządowych. Mówi się, że obcięcia muszą nastąpić, gdyż podstwawowym założeniem polityki budżetowej Prezydenta jest przesunięcie poważnych sum z programów społecznych na programy obronne.

Kontrolowany przez republikanów Senat uchwalił wydatki na obronę w sumie $136.5 biliona. Znamienne jednak, że i demokratyczni członkowie Senatu wykazali w czwartkowym głosowaniu wyjątkowe zrozumienie problemów obronności kraju. Za budżetem głosowało 92 senatorów z obu partii, przeciw — tylko jeden, a to republikanin, Mark O. Hatfield z Oregon. W dziedzinie wydatków na obronę tak ważnej z uwagi na aktualną sytuację międzynarodową, Prezydent otrzymał od Kongresu prawie wszystko czego żądał.

Trzeba jednak pamiętać, że w odniesieniu do konkretnych programów obronnych nie istnieje zgodność poglądów i stanowisk między administracją rządową i ustawodawcami. I można oczekiwać, że na tym tle będą toczyły się starcia, w których przypuszczalnie ważny głos będą miały czynniki wojskowe Pentagonu, planujące zasady obronności kraju.

Wracając do sprawy całości budżetu federalnego na następny rok budżetowy trzeba zaznaczyć, że budżet oczywiście nie zostanie zrównoważony, choć ta sprawa jest stale podkreślana w kołach politycznych jako ważny cel. Ale wszelkie nadzieje na osiągnięcie równowagi budżetowej są w obecnym stanie rzeczy złudne. Nie wiadomo jak długo, ale na pewno w najbliższych latach budżety federalne będą deficytowe. Chodzi jedynie o to, jak wielkie będą te deficyty.

W batalii o budżet na r. 1982 kontrolowana przez demokratów Izba Reprezentantów przyjęła projekt przewidujący deficyt w sumie $31 bilionów, gdy Senat uchwalił projekt, przewidujący deficyt w wysokości $50,5 biliona. Konferencja przedstawiecieli Senatu i Izby przyjęła, że deficyt wyniesie $37.7 biliona, co jest pozycją korzystniejszą dla Prezydenta, który przecież dwa miesiące temu przyjmował, że deficyt w roku budżetowym 1982 wyniesie $45 bilionów.

Z postawy Kongresu w sprawie budżetu wynika przede wszystkim, że ustawodawcy skłonni są przyznać Prezydentowi w pewnym sensie wolną rękę w porządkowaniu sytuacji gospodarczo-finansowej kraju, choć różnią się z nim w ocenie takich zagadnień jak inflacja, stopa procentowa, bezrobocie czy też produkcyjność przemysłu. Prezydent otrzymał to czego chciał w granicach prawie takich, jakie wysuwała administracja rządowa i obecnie będzie rzeczą tej administracji wykazanie, że zaprojektowane programy rządowe sprawdzą się w praktyce.

Zaznaczyć trzeba, na użytek otrzymujących wypłaty z "Social Security", że ich interesy obecnie zostaną naruszone. Konferencja senacko-izbowa przeszła do porządku dziennego nad projektem obcięć w wypłatach, — jakie były planowane w odniesieniu do skasowania podwyżek wypłat na podstawie wzrostu kosztów życia. W wyniku postawy konferencji koła rządowe przeprowadziły w ub. tygodniu naradę oraz zdecydowały, że w tym roku wypłaty "Social Security" będą uwzględniały wzrost kosztów życia.

To i Owo

Jak podaje tygodnik budapeszteński "Nagyarszag", liczba samobójstw jest na Węgrzech bardzo wysoka. Rocznie 3,000 osób odbiera sobie życie, 21 tys. usiłuje tego dokonać.

Zdaniem tygodnika, na szczególną uwagę zasługuje stale rosnąca liczba samobójstw wśród dzieci. Jak wynika z listów pożegnalnych przyczyną tego kroku nie zawsze jest chęć utraty życia, lecz odrzucenia jakiejś jego formy.

Konflikty wewnętrzne powodują frustrację; dziecko pragnęłoby żyć inaczej, ale tego nie potrafi. Nie mając dobrego przykładu, nastolatki często nie znajdują swego miejsca w środowisku, nie potrafią nawiązać z nim kontaktów, tracą wiarę w siebie, nie umieją znieść żadnego niepowodzenia.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

O Marksistowskiej Terminologii

NOWY DZIENNIK — Do ogłoszenia niniejszego artykułu skłania nas szereg listów, jakie redakcja "Nowego Dziennika" otrzymała od czytelników, aby wyjaśnić im, co naprawdę oznacza słowo "rewizjonista", jakim TASS "Prawda", "Rude Paravo" i "Neues Deutschland" obrzuca komunistów polskich, którzy zdecydowali się próbować szczęścia w demokratyzacji systemu.

Z pomocą przyszła nam prasa europejska, która po wizycie Susłowa w Warszawie zajęła się analizą "rewizjonizmu".

Wiadomo, pisał londyński tygodnik "The Economist", że doktrynerzy z Kremla uważają marksizm-leninizm za naukę ścisłą, za precyzyjną teorię, nawet w zarzutach i obelgach, jakie rzuca się na przeciwników.

Oskarżenie o "rewizjonizm" stanowi najcięższe oskarżenie. Jest próbą moralnego ukamienowania przeciwnika, który zwątpił w doktrynę. Takimi kamieniami Kreml, czescy i wschodnioniemieccy stalinowcy obrzucają większość członków Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, czytaj: komunistycznej.

Termin "rewizjonizm" ma długą przeszłość. Lenin jeszcze w XIX wieku określał nim swoich doktrynalnych przeciwników w partii. Jego następcy określają nim każde "odchylenie".

Słowo to często spotyka się w politycznym słownictwie partii komunistycznej. A więc "rewizjonistą" jest każdy, kto: a) utrzymuje, że marksizm-leninizm jest doktryną zgraną; b) kto odrzuca "dyktaturę proletariatu w przejściowym okresie od kapitalizmu do komunizmu; c) kto uważa, że przywódcza rola partii jest niepotrzebna; i wreszcie ten, kto domaga się zmiany charakteru partii, z przywódcy rewolucji na formę luźniejszą — np. "klubu dyskusyjnego".

Jeśli na definicję spojrzy się z perspektywy wydarzeń w Polsce, sytuacja zaczyna wyglądać całkiem niekorzystnie dla Kani i towarzyszy, rzeczników partyjnej demokratyzacji.

Nie można się dziwić, że Susłowa wysłano do Warszawy w charakterze głównego inkwizytora wobec PZPR. On to piętnował Titę jako "rewizjonistę" w roku 1948, jako pierwszego heretyka powojennego okresu. Za jego radą wykreślono Titę z szeregów komunistów. Potem zapraszano go do powrotu. W roku 1956, kiedy w Polsce i na Węgrzech wybuchł bunt przeciw stalinizmowi, Susłow jeździł po całej Europie wschodniej, grożąc wszystkim "rewizjonistom" zemstą Kremla.

W sprawie "rewizjonizmu" Rosja i Chiny stoczyły z sobą wojnę słowną. W latach sześćdziesiątych Mao Tse-tung, podenerwowany koncepcjami pokojowego "współistnienia", zaczął Chruszczowa obrzucać obelgami w rodzaju "gulasz komunizm". Pociski "rewizjonizmu" zaczęły przelatywać ponad Wielkim Murem. Chruszczow nie pozostał dłużny. Na głowę Mao posypały się oskarżenia o dogmatyzm i operowanie propagandowymi sloganami. Chińskiego przywódcy nigdy zresztą nie uważano w Moskwie za czystego komunistę. Stalin uważał go za "rzodkiewkę" — czerwoną po wierzchu, białą wewnątrz.

Od tamtych jeszcze czasów Kreml zawsze pierwszy zarzucał "rewizjonizm" wszędzie tam, gdzie interesy sowieckie mogły być zagrożone. Czechosłowackich reformistów ogłoszono "rewizjonistami" w roku 1968. Naturalnie poza Husakiem, który nie zszedł na złe drogi "rewizjonizmu" Dubczeka. "Rewizjonistami" ochrzczono komunistów włoskich i hiszpańskich, ale nie francuskich. Marchais jest czysty. Teraz działa "rewizjonizmu" wytoczono przeciw komunistom polskim.

TASS i "Prawda" miotają zarzuty, starają się podważyć "zaufanie" do partii polskiej innych partii komunistycznych Europy wschodniej. Czy ataki te oznaczają, że Moskwa nie straciła jeszcze nadziei, iż uda się jej zreformować polskich "rewizjonistów"? Na to pytanie brak odpowiedzi.

"Solidarność" uważa, że partia w Polsce może się utrzymać tylko wówczas, jeśli przejdzie proces oczyszczenia i liberalizacji. Czyli, jeśli stanie się w oczach Moskwy "rewizjonistyczna".

Sowieckie Koszty Okupacji Afganistanu

Najazd na Afganistan stał się dla Sowietów puszką Pandory — źródłem nieprzewidzianych i coraz bardziej złożonych kłopotów, jakich nie można rozwiązać siłami militarnymi.

Sowieckie wojska w Afganistanie narażone są nieustannie na ataki partyzantów i operację przeprowadzać muszą większymi jednostkami, gdyż każdy mniejszy oddział skazany jest na likwidację. Na wsparcie wojsk Karmala nie mogą liczyć z powodu dużej dezercji.

Ostatnio przedarł się w sowieckim czołgu do Pakistanu oficer afgański, który wraz z kilkoma żołnierzami zdezerterował, zabierając sowiecki sprzęt wojskowy oraz przekazał informacje o bestialstwach, jakich dopuszczają się sowieccy żołnierze na bezbronnej ludności cywilnej Afganistanu.

Dla wzmocnienia jednostek okupacyjnych, dowództwo sowieckie dodatkowo przerzuciło do Afganistanu nowe cztery dywizje, które zostały rozlokowane na terenach, w pobliżu granicy z Pakistanem, aby uniemożliwić kontakty, dostawy broni i ucieczki z Afganistanu.

Jak wiadomo, w ostatnich miesiącach sowieckie dowództwo wycofało całkowicie wojska, które początkowo stacjonowały w Afganistanie, a pochodziły w dużej ilości z sowieckich republik muzułmańskich. Wojska te zostały zastąpione oddziałami z republik europejskich. Wymiana ta spowodowana była tym, że sowieccy muzułmanie nie tylko dezerterowali z wojsk sowieckich, ale przyłączali się do partyzantów.

Nic nie wskazuje na to, że w Afganistanie zakończą się prędko sowieckie kłopoty. O trudnościach sowieckich w Afganistanie nieopatrznie poinformował Rosjan sam Karmal w udzielonym w Moskwie wywiadzie, w którym "dziękował" Breżniewowi i sowieckim dowódcom za wysiłek "bratniej" czerwonej armii i jej ofiary ponoszone w walce z "imperialistami i kontrrewolucjonistami" w Afganistanie. Przypuszczać należy, że Breżniew był nie tylko wściekły za ten wywiad, ale musiał kląć swojego pupilka. Karmal nie zdążył na gorąco kontynuować swojego wywiadu, gdyż po słowach tych przerwano transmisję, aby społeczeństwo sowieckie nie dowiedziało się całej prawdy, jaka ukrywana jest przez cały czas.

Obywatel sowiecki wie tylko tyle o Afganistanie, że bratnia armia sowiecka pomogła doprowadzić do porządku sąsiedni kraj i przeszkodzić "imperialistom zachodnim" w obaleniu rządów "socjalistycznych". Nikt nie wie o tym ile tysięcy żołnierzy sowieckich zginęło w walce z partyzantami i ile ludności cywilnej wyniszczyła czerwona armia na podbitych terytoriach swojego sąsiada. Twardogłowy Karmal nie orientował się prawdopodobnie, że społeczeństwo sowieckie izolowane jest kompletnie od świata zewnętrznego.

Co pewien czas wojska sowieckie przeprowadzają na większą skalę akcje pacyfikacyjne terenów, gdzie występuje największy ruch partyzancki.

Po przeprowadzeniu krwawych pacyfikacji wycofują się do większych miast i tam obwarowani, czekają na następny rozkaz. Niemniej jednak i w miastach tych nie mogą siedzieć spokojnie, gdyż sabotaż i dywersja powodują nieustanne alarmy. Co pewien czas wylatują w powietrze składy amunicji, palą się stacje benzynowe, czy ostrzeliwane są urzędy powołane przez okupanta, czy samego Babraka Karmala. Dywersja rozszerza się na podpalanie koszar, ostrzeliwanie pojazdów mechanicznych i likwidowanie sowieckich patroli, na które urządza się zasadzki.

Metody sowieckie w zwalczaniu partyzantów afgańskich spowodowały spotęgowaną nienawiść do okupanta, a także wiadomości o barbarzyńskim postępowaniu czerwonej armii w Afganistanie przedostały się do sowieckich republik muzułmańskich, w których mieszka około 50 milionów wyznawców islamu, a wiele republik stanowi zwartą ludność mahometańską.

Sytuacja nie jest przyjemna dla Sowietów, gdyż muzułmanie łączą się w taki sposób i tak solidarnie, że dla przywództwa Kremla powstał poważny problem zagrożenia wewnętrznego, a szczególnie obawy o rozkład w armii.

Pamiętać trzeba o tym, że w czerwonej armii odsetek muzułmanów stanowi 30%. Zaognienie stosunków Moskwy z państwami muzułmańskimi odbiło się dla niej niekorzystnie wewnątrz kraju, gdyż wyznawcy Mahometa w sowieckich republikach zaczęli głośno mówić o zbrodniach Kremla i przyjmować wrogą postawę w stosunku do sowieckich przywódców. Zmusiło to Moskwę do zagęszczenia tych republik funkcjonariuszami KGB, które rozpoczęło aresztowania podejrzanych.

KGB zamordowało premiera Socjalistycznej Republiki Kirgizkiej Ibraimowa oraz osadziło w więzieniu ważniejszych przywódców w Kirgizji. W Tadżykistanie przeprowadzono aresztowania na szeroką skalę i odsunięto od władzy kilku członków rządu tej republiki. Przeprowadzono także czystkę wśród oficerów sowieckich, którzy pochodzili z republik muzułmańskich. To całe zamieszanie, nienawiść, aresztowania i morderstwa wynikły z powodu inwazji Afganistanu.

Problem republik muzułmańskich w granicach Związku Sowieckiego stanowić zaczyna poważne zagadnienie dla Kremla, a szczególnie na dłuższą metę. Nie udało się Moskwie w ciągu pół wieku odciągnąć ludności tych republik od religii. Obecnie intensywna praca KGB podparta musi być propagandą i udawaniem tolerancji w stosunku do wyznawców islamu. W tym celu radiowęzły sowieckiej rozgłośni radiowych w muzułmańskich republikach sowieckich wprowadziły specjalne programy dla uspokojenia ludności a nawet wydrukowano tysiące egzemplarzy koranu, dla zamydlenia oczu własnym i zagranicznym wyznawcom Mahometa.

Dla Sowietów republiki muzułmańskie stanowią szczególne niebezpieczeństwo na przyszłość. Bowiem w republikach tych jest największy przyrost naturalny ludności. Według obliczeń i prognoz w odniesieniu do przyrostu naturalnego, już za kilkanaście lat, a najpóźniej pod koniec obecnego stulecia — ilość dzieci muzułmańskich w granicach ZwiązkuSowieckiego stanowić będzie ponad 50 procent. Obecnie już około 30 procent poborowych do wojska stanowią muzułmanie.

Wraz z odradzaniem się świadomości narodowej i przywiązania do religii oraz więzów łączących wyznawców islamu w granicach Związku Sowieckiego z pobratymcami spoza granicy sowieckiej, zaczynają powstawać konflikty w samej armii czerwonej, w której olbrzymią większość oficerów i dowódców na wyższych szczeblach stanowią wyłącznie Rosjanie.

Zaognienie stosunków między Moskwą a światem mahometańskim pogłębia w dużym stopniu zwiększona praca radiostacji chińskich i pakistańskich. W ostatnich miesiącach rozpoczęły propagandę antysowiecką rozgłośnie radiowe irańskie, nawołujące wyznawców islamu do sólidarności i oporu wobec bezbożnych Sowietów. Tego rodzaju propaganda, w dużym stopniu udokumentowana, wprowadza przywódców Kremla do wściekłości, ale nie są w stanie temu zaradzić. Olbrzymie sumy, jakie wydatkują Sowiety na zagłuszanie zagranicznych radiostacji wzrastają z każdym rokiem i stanowią poważną pozycję w budżecie, przekraczającą miliard dolarów każdego roku i to z tendencjami wzrastającymi. W chwili obecnej olbrzymia większość państw świata nadaje wiadomości w różnych językach, przeznaczone dla poszczególnych republik sowieckich. Pod względem ilości nadawania godzin na pierwszym miejscu uplasowały się ostatnio Chiny, których rozgłośnie radiowe, skierowane na Sowiety pracują przez całe 24 godziny na dobę.

Sowieciarze nie są w stanie zagłuszyć wszystkich radiostacji. Największy wysiłek skierowali poprzednio na radiostacje z państw Europy zachodniej i ze Stanów Zjednoczonych. Obecnie muszą budować setki nowych sieci zagłuszających wobec wytężonej pracy radiostacji chińskich, pakistańskich, irańskich i innych, które głoszą prawdę o sowieckim imperializmie, hegemonizmie, kłamstwach i ukrywaniu prawdy. Dlatego też najazd na Afganistan był błędem, którego już nie da się odrobić. Jeszcze gorszym błędem byłby najazd na Polskę. Z tego sobie zdają sprawę przywódcy Kremla i stąd wynikają wahania.

T. B.

Myśl

— Najtrudniejszą rzeczą jest złapanie czarnego kota w ciemnym pokoju, zwłaszcza gdy kota w pokoju nie ma.

Konfucjusz

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

A.A.C. EAGLES, CHICAGO U BIAŁYCH ORŁÓW, DETROIT

Goszcząc w Mt. Clemens, Michigan — pisze w swej korespondencji Wł. Kościelny — mieliśmy możność spotkać się z bratnią drużyną polonijną z którą w ostatnich dwóch latach utrzymujemy dość ścisłe kontakty. Pierwszą osobą, którą spotkaliśmy na stadionie w M. Clemens był sam prezes Jerzy Brzezicki, który na naszą prośbę z Chicago przywiózł nam z daleko oddalonego lotniska w Detroit dwóch kluczowych zawodników-studentów Uniwersytetu — braci Goszczyckich. Dziękujemy panie Prezesie!

* * *

Podczas przerwy nasza skromna grupka Polaków powiększona została przez piłkarzy i kibiców, których przyprowadził długoletni działacz polonijny, a obecnie skarbnik Michigan Soccer Association — Tadeusz Kuczara. Widocznie ich obecność przyniosła nam trochę szczęścia, bo właśnie obie zwycięskie bramki padły w drugiej połowie spotkania.

* * *

Po skończonym meczu cała nasza ekipa udała się do Związku Narodowego Polskiego, gdzie poczęstowano nas zakąską. Wieczór upłynął w przyjemnej atmosferze. Obie drużyny polskie odniosły zwycięstwa a więc było się z czego cieszyć.

Podczas tego przyjemnego wieczoru spotkaliśmy jeszcze założyciela klubu sportowego Biały Orzeł — Władysława Majdana, który wraz z klubem obchodził będzie 30-lecie istnienia, a drużyna piłkarska w roku jubileuszowym pragnie uczcić to święto mistrzostwem stanu Michigan. Jak do tej pory to wszystko idzie według planu. Po dwóch meczach 4 punkty i imponujący stosunek bramkowy 14:1.

* * *

Niewątpliwie wyższy poziom drużyny podniosła obecność 4-ch zawodników sprowadzonych ostatnio z Polski. Edward Bielewicz występujący w Polsce w Hutniku, Stali Mielec oraz Cracovii, Krzysztof Kulesza z Jagielonii, Jakub Szerszeniew z ŁKS Łomża oraz Kazimierz Magda z Kolbuszowej nie tylko grą ale również zachowaniem świecą przykładem swym młodszym kolegom — tak oświadczył nam — trener zespołu Artur Wyszyński.

* * *

Na zakończenie na łamach poczytnego w Detroit "Dziennika Związkowego" pragniemy serdecznie podziękować pp. J. Brzezickiemu, T. Kuczarze za troskę i pomoc podczas naszego spotkania z Mt. Clemens Booters. Paniom ze Związku Narodowego Polskiego za bezpłatny posiłek, a Jerzemu Rożalskiemu, dyr. programu radiowego w Detroit za reklamowanie naszego spotkania. Jaka wielka szkoda, że tego spotkania nie oglądało więcej ludzi, których spodziewano się przy lepszej pogodzie.

* * *

NOWY ZARZĄD KLUBU WISŁA

Walne zebranie z dnia 3 maja wybrało następujący zarząd w osobach: Edward Mazur, prezes; H. Czaplak, zast. prezesa; pani A. Popławska, wiceprezeska od imprez; Zygmunt Spott, wiceprezes do spraw lokalu klubowego; W. Cetkowski, wiceprezes od spraw sportowych; J. Jakubow, skarbnik; E. Skiba, sekretarz; A. Lipiński, T. Sidor i A. Mika, członkowie zarządu. Pani E. Lach, M. Kuczyński i W. Sieroń, komisja rewizyjna. H. Czaplak, delegat do Komitetu Polskich Klubów Sportowych.

* * *

Lokal Klubu sportowego Wisła znajduje się pnr 4411 W. Fullerton Ave. Klub przyjmie graczy do drużyny seniorów, rezerwy i do juniorów. Zgłaszać się można wprost na treningi w poniedziałki, środy i piątki w Kilbourn Parku o godz. 7:30 wiecz.; zgłoszenia juniorów przyjmowane są w środy i piątki również w Kilbourn Parku o godz. 6-ej po południu. Kilbourn Park znajduje się przy 4500 W. Addison Ave.

A CO BĘDZIE Z ZAWIESZONYM BOŃKIEM?

Po ostatnich meczach reprezentacji Polski stało się jasne, że zespół Antoniego Piechniczka powinien być wzmocniony. Trudno było spodziewać się, żeby reprezentacja Polski, która przegrała z II-ligowym GKS Tychy i Czechosłowacją "B" i wygranym spotkaniu 4:3 z Ruchem Chorzów mogła pokonać silną reprezentację Niemiec Wschodnich. Taka była przedmeczowa dyskusja w kołach piłkarskich w Warszawie.

* * *

Następnie odbyło się zebranie PZPN który ogłosił 21 nazwisk zawodników powołanych do kadry. Byli wśród nich bramkarz Tomaszewski, Lato i Szarmach. Przez kilkanaście godzin — jak podała polska agencja prasowa — nie było wiadomo, kto będzie tym dwudziestym drugim kadrowiczem. Dopiero późnym wieczorem po zakończeniu zebrania Polska Agencja Prasowa ogłosiła komunikat Zarządu PZPN o darowaniu reszty kary Władysławowi Żmudzie i powołaniu go do reprezentacji. Przy podejmowaniu decyzji wzięto pod uwagę przydatność tego piłkarza do drużyny.

* * *

Tu stwierdzić należy że PZPN nie jest konsekwentny. Przecież reprezentacji Polski bardzo przydałby się również Zbigniew Boniek, piłkarz nie gorszy niż Władysław Żmuda. Dlaczego Boniek nie znalazł się w kadrze? Warto też przy tej okazji pomyśleć o ułaskawieniu Józefa Młynarczyka i Stanisława Terleckiego, albo co najmniej zmiejszyć im karę jaką nałożyły niekonsekwentne władze PZPN.

* * *

NIELEGALNE WYPŁATY

W Kairze obradowała Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna — (IAAF). Najwięcej uwagi poświęcono sprawie amatorstwa. Władze IAAF postanowiły zwiększyć kontrolę nad wszystkimi zawodami, aby uniemożliwić menażerom wypłacanie nielegalnych premii sportowcom. Nielegalne opłacanie zawodników za starty w mityngach wiążą się z kalendarzem międzynarodowym.

* * *

W 1980 roku odbyło się w Europie 160 różnego rodzaju imprez lekkoatletycznych. Każdy z organizatorów chciał mieć jak najlepszych zawodników. International Amateur Athletic Federation musi objąć kontrolę nad tymi imprezami. Ilość mityngów musi być ograniczona do rozsądnych rozmiarów 30 do 40 rocznie — powiedział sekretarz generalny IAAF — J. Holt.

* * *

"SZABLA WOŁODYJOWSKIEGO"

W Bytomiu rozpoczął się turniej szermierczy o "Szablę Wołodyjowskiego". Ciekawsze wyniki: Polska I — Niemcy Wschodnie 10:6; ZSRR — Rumunia 10:6; Włochy — Węgry 7:0; Polska — Węgry 6:10; Polska II — Rumunia 7:9.

* * *

POLSCY SZABLIŚCI

W stolicy Bułgarii zakończył się międzynarodowy turniej szablowy o Puchar Sofii. Pierwsze miejsce zajęła Kuba, przed Bułgarią i Niemcami Wschodnimi. Polacy zajęli dopiero czwarte miejsce.

* * *

O "ZŁOTY PAS A. POLUSA"

W Gnieźnie odbył się po raz dziesiąty turniej pięściarski o "Złoty Pas Polusa", słynnego przed wojną pięściarza poznańskiej Warty. W turnieju wzięło udział 85 pięściarzy z 7 krajów, z czego Polska wystawiła aż 50 pięściarzy. Finał w wadze piórkowej, w której A. Polus zdobył pierwszy dla Polski tytuł bokserskiego mistrza Europy w Mediolanie (Włochy) w 1937 r., wygrał pięściarz z Niemiec Wschodnich — Siegfried Mehnert, który w półfinale pokonał trzeciego z braci Kosedowskich — Dariusza a w samym finale Rumuna Laza, wygrywając z nim na punkty 5:0.

REPREZENTACJA WŁOCH nie bardzo spisała się w małych mistrzostwach świata "Mundialito-81" rozegranych w Urugwaju. W tylnym rzędzie od lewej do prawej stoją: Causio, Bordoni, Graziani, Antognoni, Gentile, Cabrini. W przednim rzędzie od lewej do prawej: Rossi, Collovati, Oriali, Scirea, Tardelli.

Demokraci z Chicago i Pow. Cook Przekazują "Na Ratunek" $2,750

Członkowie partii demokratycznej w Chicago i powiecie Cook wręczyli ks. biskupowi Alfredowi Abramowiczowi czek na $2,500.00 jako kolejną donację na rzecz funduszu "Na ratunek." Dodatkowo od siebie, złożył donację w wysokości $250.00 przewodniczący Rady Powiatowej George Dunne.

Na zdjęciu od lewej stoją: reprezentant stanowy Tadeusz Lechowicz, przewodniczący Rady Powiatowej George Dunne, ks. biskup Alfred Abramowicz, prezes K.P.A. i ZNP Alojzy A. Mazewski, komisarz Mateusz Bieszczat i były senator stanowy Teodor A. Swinarski.

Ze Sceny i Estrady

Teatr Jednego Aktora Na Milwaukee Ave.

Od strony ulicy Milwaukee lokal jest prawie niezuważalny (wejście jest od Avers). Nie rzuca się niczym w oczy. Trudno domyśleć się, że wewnątrz odbywają się spektale teatru bardzo niezwykłego, stanowiącego na tym terenie nie tyle rzadkość, co kompletne novum.

Teatr Jednego Aktora, monodram, teatr małych form — jest dla wykonawcy szczególnie trudnym polem do popisu. Wymaga aktorstwa wysokiej klasy.

Aktor pozostaje przez cały czas trwania spektaklu, sam na sam z publicznością. Nie może polegać na suflerze, bo nie ma suflera. Nie może polegać — jeśli zapomni na chwilę tekstu — na partnerze, bo nie ma partnerów. Jedno-osobowa obsada zastąpić musi kilka lub kilkanaście osób. Warunkiem powodzenia jest znakomite opanowanie pamięciowe tekstu i umiejętność nawiązania kontaktu z widownią od pierwszego momentu, zdolność polegania tylko na sobie samym.

Monodram jest formą teatralną będącą poniekąd miernikiem rangi aktorskiej wykonawcy.

Zaprezentowany w ubiegły wtorek monodram pt. "Dworzec w Monachium," przyczynia się do ustalenia rangi wykonawcy w sposób zdecydowany. Ustala jego rangę wysoko i przekonywująco. Rzadko da się to rzeczywistnić w oparciu o jeden tylko spektakl.

Jerzy Kopczewski "Bułeczka," aktor teatrów krakowskich oraz kabaretu "Piwnica pod Baranami" — nie zdradza na podstawie swego wyglądu — na pierwszy rzut oka — tak wielkiego ładunku talentu, jaki tkwi w jego wnętrzu. Niepozorny, krągły, skromnego wzrostu i z nieporadnym uśmiechem — nie kojarzy się nam z typem aktora-bohatera, "gwiazdora" uwielbianego przez publiczność.

W miarę jednak rozwijania się fabuły spektaklu, gdy wykonawca przeobraża się w ucieleśnianą przez siebie postać, zaczynamy stopniowo uświadamiać sobie, że wyrasta on ponad przeciętność, ponad to, z czym zwykło się obcować w teatrze na codzień.

Kopczewski potrafi przeistoczyć się w uosobianą postać. Przestaje być Bułeczką. Przestawia się na inny wymiar. Jest wcieleniem idealnym, przekonywującym całkowicie widza o istnieniu granej postaci — od początku do końca. Stosowane oszczędnie gest i mimikę — zastępuje słowem w sposób mistrzowski.

Jest to monolog i jednocześnie dialog, prowadzony z samym sobą. Skonstruowany w oparciu o powieść Stanisława Dygata monodram, można by w skrócie określić, jako "polską sagę." Bohaterem opowieści, jest Edward Dudek, przeciętny dziennikarz prowincjonalny, człowiek, na życie, którego wpłynął okres okupacji, lata powojenne i później przemiany zachodzące w PRL.

Wykonawca potrafi uplastycznić rozdarcie wewnętrzne swego bohatera. Tchnąć w tę postać życie. Ujawnić odwieczne kompleksy Polaków, ich słabostki i przywary.

Ukazany na tle szarości polskiego życia, Edward Dudek jest człowiekiem pozbawionym ciepła ludzi mu przychylnych (bo takich nie ma), bliskości kochającej kobiety. Narastająca trwoga, uczucie niepewności, ogrom problematyki przewalającej się przez życie bohatera — wszystko to odżywa w odczuciu widza w ciągu trwającego 5 kwadransów spektaklu.

"Dworzec w Monachium" jest oczywiście tylko tłem, punktem zahaczenia dla Dudka. Ten sam dworzec pamięta bohater opowieści z okresu wojny. Po latach zjawia się tam znowu.

Wszystkie dworce kolejowe, we wszystkich dużych miastach na świecie — rodzą w jakiś sposób uczucie samotności, przytłaczają swą pustką (w nocy), wzniecają tęsknotę i skłaniają do wspomnień z okresu przeszłości. Tę atmosferę "dworcową" zdołał znakomicie uchwycić w swej powieści autor "Jeziora Bodeńskiego." Potrafił ją też wiernie odtworzyć na scenie Kopczewski.

Wynurzenia bohatera, zagubionego w swej samotności, przeplatają się ze wstęgą wspomnień sięgającą do przeszłości.

Odzywający się co pewien czas w megafonie dworcowym głos niemieckiej anonserki zapowiadającej przyjazdy i odjazdy pociagów, wypunktowuje celnie poszczególne segmenty spektaklu, zamyka klamrą upływające lata opowieści.

"Dworzec" nie zasługiwałby na miano "polskiej sagi," gdyby nie zatrącał w umiejętny sposób o konfrontacje Polaków z Niemcami, o skutki najazdu hitlerowskiego na nasz kraj, o aktualia okresu powojennego.

Przedstawieniem Edwarda Dudka, człowieka uczciwego, choć spychanego często nieświadomie na pozycję ofiary, człowieka, któremu los płata figla, jest karierowicz, Zdzisław Pędzich, typowy wytwór modelu karierowicza społecznego pierwszych lat w Polsce powojennej. Może dlatego właśnie nakręcony w oparciu o tę powieść Dygata film, nie wszedł w Polsce do tej pory na ekrany. Wobec zachodzących ostatnio w Polsce zmian, można mieć nadzieję, że film ten zostanie wreszcie udostępniony publiczności.

* * *

Fakt nadania lokalowi przy Milwaukee Ave. i Avers nazwy "Centrum Kultury Polamer," poczytywałem początkowo za przejaw przerostu ambicji, za pozbawioną treści pretensjonalność. Tym bardziej, że istnieją co najmniej dwa inne centra kultury.

Po obejrzeniu jednakże dwóch kolejnych programów w Polamerze, zaczynam zmieniać zdanie. Istotne jest tu zachowanie wyrównanego poziomu, przy jednoczesnym stosowaniu możliwie dużej różnorodności. Do tej pory (Kabaret Pietrzaka oraz Kopczewski), wygląda na to, że Polamer dąży konsekwentnie do zachowania wytyczonej linii i wysokiego poziomu. Zobaczymy, co będzie dalej.

Publiczność zgotowała artyście stojącą owację. Wyraz uznania — w pełni zasłużony.

ANDRZEJ AZARJEW

PETER MAGINE
STATE FARM INS.
CALL US—OR COME IN
PETER MAGINE
STATE FARM INSURANCE
6048 W. Addison, Chicago, IL 60634
PHONE 725-3770

Echa Tragedii Na Placu Świętego Piotra w Rzymie

Związek Narodowy Polski i Kongres Polonii Amerykańskiej Wysłały Depesze Do Ojca Świętego

Zbrodniczy zamach na życie Ojca Świętego Jana Pawła II, wywołał powszechne oburzenie wśród Polonii Amerykańskiej, jak też głęboką troskę o życie Głowy Kościoła.

Wyraz nastrojom i uczuciom oddają depesze do Papieża, jakie wysłały Związek Narodowy Polski oraz Kongres Polonii Amerykańskiej. Poniżej podajemy pełne teksty obu tych depesz.

Depesza ZNP

Shocked and deeply touched by the sudden tragedy, officers and members of the Polish National Alliance hasten with this most sincere message of prayer and hope for speedy recovery of Your Holiness.

As the Supreme Pastor and the Gentle Pilgrim who captured the love and admiration of untold millions of people, Your Holiness has a very special meaning to millions of Americans of Polish origin and heritage, as the great and Beloved Son of our ancestral home.

We join all Americans in prayers for the recovery and thanksgiving that Providence spared the life of Your Holiness, and in special, Historically prompted way, appeal to the Queen and Patroness of Poland, Our Lady of Czestochowa to shield and protect Your Holiness for the benefit of mankind and deeper acknowledgment of Poland in these uncertain and violence-ridden times.

POLISH NATIONAL ALLIANCE
A. MAZEWSKI, PRESIDENT
L. KUBIAK, SECRETARY

Depesza KPA

The hearts of millions of Americans of Polish origin reach out to Your Holiness with most sincere wishes for speedy recovery. Your Holiness as the great Son of the land of our ancestry epitomizes to us the spiritual greatness and moral fiber of the Polish nation.

As the most charismatic successor of St. Peter in our time, Your Holiness, through unique and exceptionally effective pastoral activities lifted the hearts and minds of millions of people around the world and put Poland, Poles and generations of Polish origin abroad in true historical perspective.

Through the intercession of Our Lady of Czestochowa we pray for speedy recovery and future safety of Your Holiness.

POLISH AMERICAN CONGRESS
A. MAZEWSKI, PRESIDENT
HELEN ZIELINSKI,
VICE PRESIDENT
K. LUKOMSKI, VICE PRESIDENT
H. BIELANSKI, SECRETARY
J. DROBOT, TREASURER

Kronika Trójcowa

Piąty Wtorek Nowenny

Nabożeństwo do św. Antoniego — 19-go maja o godz. 7:00 wiecz.

Nabożeństwo Majowe

Różaniec i litania Loretańska — w poniedziałek, środę i piątek po mszy św. o godz. 8:00

Uczczenie Wniebowstąpienia Pańskiego

Przypada w czwartek — 28-go maja; Zielone Świątki — 7 czerwca; Uroczystość Przenajświętszej Trójcy — 14 czerwca; Uroczystość Bożego Ciała — 21 czerwca.

Tag Day

Polscy Weterani robią zbiórkę pieniężną przed kościołem w niedzielę, a 24 maja — Rycerze Kolumba. Pieniądze ze zbiórki przeznaczone są na działalność młodzieży katolickiej.

Święcone u Pancerniaków

Stowarzyszenie nasze zaprasza na Dywizyjne Święcone u Pancerniaków, które odbędzie się w sobotę, 23 maja, o godz. 7:00 wieczór w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave., Chicago.

W programie przewidujemy występy młodzieży, muzykę i śpiew oraz wiele niespodzianek. Bufet we własnym zakresie. Kolacja, staraniem pań z Rodziny Dywizyjnej z winem na stole.

Komitet przewiduje nagrody wejściowe oraz atrakcyjną loterię fantową. Wstęp tylko $6.00.

Wcześniejsze zgłoszenia na adres Stowarzyszenia lub telefony: 685-6745 i 286-8583.

Józef A. Lubecki — prezes
Władysław Lis — sekr.

5-osobowa Rodzina Zginęła w Płomieniach

Bridgeport, Conn. (UPI) — W pożarze, który wybuchł w 4-piętrowym budynku w Bridgeport, zginęła Bienvida Cruz, jej czworo dzieci: 16-letni Jose Lopez, 8-letni Edgar Cruz, 13-letnia Grace Cruz i 12-letni Felix Cruz oraz 13-letnia Iris Rivera.

Druga córka rodziny Cruz, 15-letnia Sonia uciekając przed ogniem porwała w ramiona swe 21-miesięczne dziecko, wydostała się na górę budynku i stamtąd rzuciła je w ręce człowieka stojącego na dachu ganku na pierwszym piętrze, po czym sama zeskoczyła. Matkę i dziecko oraz mężczyznę, który uratował się zjeżdżając po rynne na ziemię, przewieziono do szpitala.

W pożarze odniosło rany 8 innych osób.

QUEENS ESTATES
MOBILE HOMES
New & Used Mobile Homes
WE SPEAK POLISH!
Queen Estates Mobile Homes
1712 Dixie Highway
Crete, Ill. 60417
Phones 424-2230 — 672-8950

ALL FORMS OF INSURANCE
We specialize in auto, homeowners and business insurance. Come in or call for quotation.
A. F. CRISSIE & CO. INSURANCE
4759 N. HARLEM AVE.
Chicago, IL 60656 • Phone 867-6262

MOBILE HOMES
Of All Kind
Come Out — Or Call
OAK FOREST MOBILE HOME
SALES AND PARK
5110 W. 159th Oak Forest, Ill.
Phone 687-3245

A COMMUNITY SETTING
for 400 UNITS
Large selection of beautiful new and used mobile homes. 1½ miles W. of Rt. 59 on W. Bartlett Rd. Call us or come over. SPRING LAKE MOBILE HOME ESTATES.
Bartlett, Ill. • Phone: 742-5950

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. W Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

GŁOS POLONII
WCEV 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od Poniedziałku do Soboty Włącznie
4:05 Do 6:00 Wieczorem
Kierownic, Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Poniedziałku do Piątku
Od 4:30-5:00 Po Poł.
W Sobotę od 4:30-5:30 Po Poł.
WOPA 1490 KC

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie
5 do 5:30 Po Poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

Radiowy Program
APOSTOLSTWA MODLITWY
POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW
W Chicago
Środa: 9:30 do 10 Wieczór
Stacja WOPA 1490 AM
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuici Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻAŃCOWA
OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Syria Zwiększa Arsenał Rakiet

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

skie prowokacje" i zapewniającą o pełnym poparciu posunięć Syrii w Libanie.

Wczoraj Arabia Saudyjska wysłała zastępcę komendanta Gwardii Narodowej szejka Abdel Ziza Tuweijary, do Damaszku ze "specjalną wieścią," dla prezydenta Hafeza Assada. Treść "wieści," nie została publicznie ujawniona.

Arabscy analitycy polityczni sądzą, że Tuweijary zaoferuje Syryjczykom pomoc finansową, w zamian za "rozsądne postępowanie" w kryzysie.

Na początku tego roku Arabia Saudyjska wstrzymała fundusze, które podobnie, jak inne bogate w ropę naftową państwa arabskie, wysyłają na utrzymanie wojsk syryjskich w Libanie.

W Izraelu, zastępca ministra obrony Mordechai Zippori powiedział, że jego kraj wykorzysta każdą pokojową drogę rozwiązania konfliktu.

Menachem Begin otrzymał poparcie przywódcy opozycyjnej Partii Pracy Szymona Peres, który obiecał, że jego partia wstrzyma się z wszelkimi krytykami pod adresem polityki Begina w Libanie, aż do zakończenia kampanii wyborczej, w dniu 30 czerwca.

W Aleksandrii prezydent Egiptu Anwar Sadat, po raz pierwszy oficjalnie oświadczył, że jego kraj zachowa postawę neutralną, na wypadek wybuchu wojny. Bez względu na to, co się zdarzy się między Syrią a Izraelem, Egipt czuje się zobowiązany do utrzymania pokoju z Izraelem, na podstawie porozumień w Camp David" — powiedział Sadat.

Syria zdecydowanie odmawia usunięcia rakiet z doliny Bekaa. W ub. tygodniu zestrzelono tam izraelski samolot rekonesansowy (bez pilota).

Izrael domaga się, aby baterie przeciwpowietrzne usunięto, tak aby miał on wolny dostęp do obozów palestyńskich "terrorystów" w Libanie.

W Bejrucie doszło wczoraj do walk między chrześcijańską milicją a oddziałami syryjskimi. 20 osób zginęło, a 100 innych odniosło rany.

Ambasada US zarządziła ewakuację rodzin dyplomatów amerykańskich w Libanie i zwróciła się do pozostałych 2,000 Amerykanów o opuszczenie tego kraju.

Doniesienia mówią, że zarówno amerykańskie, jak i sowieckie okręty patrolują wody Morza Śródziemnomorskiego, wzdłuż wybrzeży Libanu.

Spotkanie Reagana z R. F. Botha

Washington (UPI) — 30-minutowe spotkanie prez. Reagana z ministrem spraw zagranicznych Afryki Południowej, R. F. Botha wskazuje na próbę nawiązania bliższych stosunków z tym krajem. Rozmowy zostały zaaranżowane na żądanie Reagana.

Nieco później Botha odbył 3-godzinną dyskusję z sekr. stanu, A. Haigiem.

Piątkowe spotkania były pierwszym kontaktem na tak wysokim szczeblu od 1978 roku, kiedy to podczas wizyty Botha w Washingtonie doszło do ostrego nieporozumienia między nim a rządem Cartera w sprawach dotyczących humanitarnych praw człowieka i przyszłości Namibii.

MADRYT. — Król Juan Carlos składa wyrazy współczucia wdowie po zabitym pułkowniku Guillermo Tebar. Zginął on w wybuchu samochodu, na który rzucono granat. (UPI)

"Sto Lat!" Dla Jana Pawła II

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

przeżyciem szczególnie wzruszającym było wysłuchanie słów Ojca Św., nagranych w sobotę na taśmę magnetofonową i przez głośniki przekazanych przez radio watykańskie w świat — także i do Polski.

Na placu Św. Piotra ludziom pokazały się łzy w oczach, wielu padło na kolana, prawie wszyscy skierowali spojrzenia w stronę okna w bibliotece papieskiej, skąd, co niedziela, Ojciec Św. przemawia i skąd błogosławi, gdy usłyszeli znajomy głos Namiestnika Chrystusowego, brzmiący tak samo, jak zawsze, może tylko z akcentami zmęczenia i w tempie nieco zwolnionym.

Gdy zabrzmiały znajome słowa: "Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", doszło do niewypowiedzianego entzuzjazmu zebranych.

"Zjednoczony w Chrystusie, kapłan i ofiara, ofiaruję moje cierpienia Kościołowi i światu . . . Modlę się za naszego brata, którzy strzelał we mnie, i któremu ja szczerze przebaczam . . . Jestem szczególnie blisko tych osób, które wraz ze mną zostały zranione . . . Do Ciebie, Maryjo, kieruję słowa: totus tuum ego sum" — mówił Ojciec Św., który następnie odmówił modlitwę "Królowo Niebios" bez normalnego wprawdzie zaśpiewu, ale raczej recytując, a później udzielił wszystkim błogosławieństwa.

Dziś w bazylice Św. Piotra, w dniu urodzin Papieża, odprawiona została szczególnie uroczysta Msza św. z udziałem wszystkich będących w Rzymie kardynałów, na intencję Ojca Św. i wszystkich ofiar terroru.

Tymczasem zbrodniarz, który postrzelił Papieża, terrorysta turecki Mehmet Ali Agca, pozostający pod silną strażą w specjalnej kwaterze policji włoskiej, nadal jest przesłuchiwany i nadal zachowuje się arogancko. W jego zeznaniach wykryto szereg oczywistych sprzeczności i kryminolodzy dochodzą do wniosku, że świadomie stara się on skierować śledztwo na błędne tory.

Agca przyznał wprawdzie, że przeszedł przeszkolenie terrorystyczne w specjalnym ośrodku terrorystycznym PLO, ale nadal utrzymuje, że na placu Św. Piotra działał sam i nie korzystał z niczyjej pomocy. Do innych wniosków dochodzą jednak specjaliści prowadzący śledztwo: nie mają oni wątpliwości, że zbrodniarz był finansowany, jeśli nie wprost kierowany, przez terrorystyczne ośrodki z zewnątrz.

Zamachowiec nadal zachowuje się arogancko i wyzywająco. Odmawia snu, odmawia zmiany odzieży, odmawia spotkania z przedstawicielami policji tureckiej, którzy współdziałają z policją włoską.

Niemniej jednak, dyplomaci tureccy podtrzymują wcześniejsze rozpoznania, że Agca, notoryczny przestępca, skazany na karę śmierci, po ucieczce z więzienia tureckiego, został "przejęty przez jakąś międzynarodową organizację terrorystyczną".

Rozprawa z Chińskimi Dysydentami

Pekin (UPI) — "Dziennik Ludowy", organ prasowy kompartii chińskiej, głównie koncentrujący się na zagadnieniach ideologicznych i polityce wewnętrznej, przyłączył się do ataków innych środków masowego przekazu na tych dysydentów chińskich, którzy wykorzystując oficjalne zbliżenie z Zachodem, doprowadzili "do inwazji dekandecji" na Chiny.

"Dziennik Ludowy" nie ma nic przeciwko tym kontaktom z Zachodem, które zapewniają Chinom dostęp do zachodniej technologii, ale krytycznie ocenia przyjmowanie zachodniego stylu życia i zachodniej ideologii.

"Musimy spotęgować naszą czujność i podjąć konieczne i skuteczne działanie, aby przeciwstawić się inwazji dekadencji w społeczne, ekonomiczne i kulturalne dziedziny naszego życia" — zaleca "Dziennik Ludowy".

Jeszcze dalej posunął się dziennik "Guangming", który wystąpił z oskarżeniem że zarówno Tajlandia, jak i "imperialiści oraz elementy społeczno imperialistyczne" (a to w chińskim żargonie propagandowym oznacza USA i ZSRR) wprost "sabotują nasz system socjalistyczny".

Początek tym wystąpieniom środków masowego przekazu dała wydana w marcu instrukcja czynników oficjalnych, zalecająca m.in. unikanie kontaktów z cudzoziemcami.

Instrukcja ta posłużyła do krytyki tych dysydentów, jak np. scenarzysta filmowy Bai Hua, którzy głoszą "anarchię, burżuazyjny liberalizm i superindywidualizm". Bai został oskarżony o przekroczenie granicy pomiędzy konstruktywną krytyką systemu i negacją socjalizmu.

Ponadto prasa chińska coraz częściej straszy, że w środowsku dysydentów działają "wrogie agentury"'.

Zabiegi o Pożyczkę w Australii

Canberra (DP) — Polska zwróciła się do Australii o przyznanie jej pożyczki w wysokości 100 mln dol. australijskich. Pożyczka byłaby przeznaczona na zakup wełny australijskiej. Oznajmił to rzecznik rządowy w Canberra.

Według nieoficjalnych doniesień rząd australijski uważa, że 100 mln dol. jest za dużo i że jest gotów przyznać pożyczkę w wysokości 40 mln dol. australijskich.

Byłaby to pierwsza pożyczka przeznaczona przez Australię krajowi bloku wschodniego.

Zabłocki i Derwiński Wystąpili z Propozycją Pomocy Dla Polski

(Inf. wł.) — Kongr. Ed Derwiński (R-Ill.), członek Komitetu Spraw Zagranicznych oraz kongr. Zabłocki (D-Wis.), przewodniczący tegoż Komitetu, wprowadzili do ustawy o pomocy dla zagranicy specjalną poprawkę, nawołującą do dodatkowej pomocy Stanów Zjednoczonych dla PRL na cele edukacyjne, humanitarne i inne programy. Poprawka zastrzega aby "waluta i kredyty napływające do Stanów Zjednoczonych z kwietniowej sprzedaży nadwyżek produktów nabiałowych do Polski zostały zużyte na cele służące dobrze pojętym interesom USA w PRL, między innimi wspólne programy rolne, edukacyjne i kulturalne oraz na usprawnienie Szpitala Dziecięcego w Krakowie.

Kong. Derwiński wyjaśnił, że: "Praktycznym celem poprawki jest przyznanie rządowi US prawa do przeznaczenia waluty uzyskanej ze sprzedaży nadwyżek produktów rolnych na programy, z których korzysta ludność Polski".

Jest rzeczą szczególnie ważną, abyśmy wykazali nasze nieprzerwane poparcie dla Polski w czasach wzrostu duchowej wolności w tym kraju, mimo kontroli narzuconej mu przez Związek Sowiecki.

Satelita Indii Wyleci w Kosmos

New Delhi. (UPI) — Uczeni indyjscy przygotowują się do wystrzelenia pierwszego szpiegowskiego satelity, zbudowanego w Indiach.

Przygotowania weszły w fazę ostateczną i wkrótce rozpocznie się obliczanie, poprzedzające wystrzał.

Satelitę o nazwie "Rohini" wyniesie w orbitę czterofazowa rakieta "SLV-2", wyposażona w paliwo stałe.

"Rohini" pozostanie w Kosmosie przez 300 dni i będzie okrążał Ziemię co 95 minut.

Poligon rakietowy Indii znajduje się na małej wysepce Sriharikota, położonej o 66 mil na północ od Madrasu.

Ucieczka z Więzienia

Atmore, Ala. (UPI) — Ośmiu więźniów zakładu karnego Holman uszkodziło linie wysokiego napięcia i zbiegło pod osłoną ciemności.

Wśród uciekinierów znajdowało się czterech morderców. Dwóch z nich złapano dzisiaj rano w pobliżu autostrady nr 65 w odległości 2 mil od więzienia. W dalszym ciągu trwają intensywne poszukiwania reszty zbiegów.

Oddziały policjantów, ze specjalnie tresowanym psami, przeczesują pobliskie lasy. Złapano 30-letniego O'Neal Hamm oraz 39-letniego Ronalda Kennedy.

Poszukuje się 26-letniego Tony Nolina, 29-letniego Jamesa R. Straigtz, 30-letniego Randy H. Livinstona, 37-letniego Olynnk Burnett, 44-letniego Kennetha Hendley oraz 27-letniego Geralda Armitage.

Noliz, Kennedy, Burnett i Armitage odbywali kary dożywotniego więzienia za morderstwa, Straigtz skazany jest na 30 lat więzienia za napady, oszustwa i ucieczki z więzienia, Livingston na 50 lat za nakłanianie dziewcząt do prostytucji i "opiekę' nad nimi, a Hendley na 22 lata za rabunek i próbę ucieczki.

Lefever Uzyskał Poparcie Konserwatystów

Washington (UPI) — Czterdziestu członków Izby Reprezentantów postanowiło poprzeć kandydaturę Ernesta Lefever'a, który mianowany ma być asystentem sekretarza stanu d/s praw ludzkich. Stanowisko to utworzone zostało przez Jimmy Cartera, lecz obecnie odgrywać będzie inną rolę. Pomimo poparcia udzielonego przez kongresmanów, Lefever nie uzyskał aprobaty ze strony własnego brata, który twierdzi, że nie posiada on na stanowisko to dostatecznych kwalifikacji.

Poczynając od dziś, senacki komitet spraw zagranicznych zamierza przeprowadzić w tej sprawie 2-dniowe przesłuchania.

Liczący lat 62, Lefever jest naukowcem o poglądach konserwatywnych i wyświęconym pastorem.

Barysznikow i Makarowa w Programie T.V.

(UPI) — Gwiazdy amerykańskiego baletu będzie można zobaczyć w dniu 20 maja w programach publicznych stacji telewizyjnych w serii "Live from Lincoln Center".

W programie transmitowanym bezpośrednio z Metropolitan Opera House w N. Yorku, wystąpi Natalia Makarowa i M. Barysznikow, tańcząc w trzecim akcie "Śpiącej królewny", "Borysie Godunowie" i urywkach "Raymondy".

Papież, Który Wiedział

Sotto il Monte. (NYT) — Jan Paweł II, wygłaszając kazanie w setną rocznicę urodzin Jana XXIII w jego rodzinnej wiosce Sotto il Monte, powiedział że ten jego poprzednik "był papieżem, który wiedział jak kochać każdego człowieka i który był przez wszystkich kochany."

"Solidarność" Trzyma Się Zasad

Londyn. (DP) — Członkowie "Solidarności" — Mazowsze (okręg warszawski) sprzeciwiają się, by niecłonkowie komitetów fabrycznych ubiegali się o stanowiska w związku.

Na zebraniu zarządu "Solidarności" Mazowsze zakwestionowano wybór Adama Michnika, czołowego działacza KOR, jako delegata z Góry Kalwarii (miejscowość podwarszawska), ponieważ nie należał on do lokalnej organizacji związkowej. "Zarząd "Solidarność" musi reprezentować poglądy członków związku, a nie być konsorcjum intelektualistów" — podał biuletyn "Solidarności".

Doradca prawny związku adw. Jan Olszewski zaapelował do przywódców "Solidarności", by opracowali prawo wyborcze w ten sposób, by "nie dopuścić do manipulowania związkiem przez jakiekolwiek zewnętrzne ugrupowania polityczne".

Zarząd "Solidarności" Mazowsze odrzucił propozycje swego przywódcy Zbigniewa Bujaka, by w drodze wyjątku "szczególnie wartościowe i zasłużone jednostki" nie należące do związku, mogły brać udział w wyborach związkowych. "Zasługi i kompetencje kandydatów muszą być ocenione przez wyborców" — głosi natomiast uchwalona rezolucja. Ostatecznie Michnik zrzekł się swego mandatu z Góry Kalwarii. Warto podkreślić, że jest on doradcą "Solidarności" w Hucie Warszawa oraz w hucie im. Lenina w Nowej Hucie pod Krakowem.

"Wytyczne" Dla Dzieci Prezydenta

Washington (ST) — Dążąc do zlikwidowania nieprzyjemnej dla prezydenta kontrowersji, Ronald Reagan wydał w czwartek radcy Białego Domu Fredowi F. Fielding'owi polecenie, aby opracował "nieoficjalne wytyczne," dotyczące dzieci prezydenta. Wytyczne te mają być pomocne w uniknięciu nawet "wrażenia niewłaściwości" w ich prywatnych stosunkach handlowych.

Krok ten podjął Prezydent po tym, jak 35-letni syn jego, Michael Reagan wymienił nazwisko Prezydenta, rozsyłając listy handlowe do różnych baz wojskowych, zabiegając o uzyskanie zamówień.

Syn Prezydenta podpisał list, jako wiceprezydent firmy Dana Ingalls Profiles. Przedsiębiorstwo to, mieszczące się w Burbank, Cal., zajmuje się produkowaniem części dla samolotów i pocisków rakietowych. Michael Reagan jest również seniorem-wiceprezesem firmy Southern Pacific Title Co., w Santa Ana, Calif.

W czasie burzliwego przebiegu spotkania z reporterami w Los Angeles, młody Reagan oświadczył, że gotów jest ustąpić z obu zajmowanych stanowisk.

Ujawnienie faktu wysłania przez syna Prezydenta wspomnianych listów, spowodowało szereg pytań, postawionych w czwartek w czasie południowej konferencji prasowej w Białym Domu. Reporterzy zapytywali, czy postępowanie Michaela jest niewłaściwe i jakie jest na ten temat zdanie Prezydenta.

P.o. sekretarza prasowego Białego Domu Larry Speakes, odrzucił wszelkie zarzuty i stwierdził, iż w postępowaniu syna Prezydenta nie zauważono czegokolwiek niewłaściwego.

Speakes powiedział jednocześnie, iż w jego osobistej ocenie, syn Prezydenta powinien mieć prawo na utrzymywanie stosunków handlowych z instytucjami rządowymi. Fakt, iż jest on synem Ronalda Reagana, nie powinien stanowić tu przeszkody.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i ciocia nasza, śp.

Maria L. Rzezniczek

(z domu Krysztowiak)
(żona śp. Ignacego, matka śp. Ireny)

Członkini Grupy 669 ZNP; Tow. Nr. 101 Związku Polek w Ameryce, Tow. Lady of Victory, przy par. św. Stanisława B i M, po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 16-go maja 1981 roku, o godzinie 11:05 wieczorem, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po 6:30 wieczorem, we wtorek po 2-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20-go maja, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski Funeral Home, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła św. Stanisława B i M (Msza św. o godz. 10-ej) a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Genowefa (Józef, Wiceprezes ZNP) Gajda, córka i zięć; **Czesław (Maria)**, syn i synowa; **Tadeusz Gajda, Teresa (Dennis) Lee, Jakub i Janis (Barry) Aramburu**, wnuki i wnuczki; oraz prawnuki i prawnuczki; **Michał (Stanisława) Jóźwik**, siostrzeniec w Polsce; oraz dalsza rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się Casey Laskowski i Syn. Telefon 777-6300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, szwagier, zięć i dziaduś nasz, śp.

Władysław J. Smoluch

POGRZEBOWY

Członek Polish American Club, Klubu Święcany, Jolly Friends Club i Klubu Marszałków Kościelnych przy Par. Immaculate Heart of Mary po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 16-go maja 1981 roku, o godzinie 9-ej rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 2-ej po południu do 9:30, we wtorek od 10-ej rano do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20-go maja o godzinie 9:45 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Immaculate Heart of Mary (Msza św. 10:30), a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wanda (z domu Kulpa), żona; **Walter J. Jr., Janet (John) Marszalek, Clifford J. (Denise), Claudia (John) Corell**, synowie; córki, synowa i zięciowie; **Hattie Kulpa**, teściowa; **Violet (Russell) Newbold, Frances (Zigmund) Kolyszko, Lottie (Edward) Wicke i Virginia (Stanley) Lisowski**, siostry i szwagrowie; **Laura, John, Mary, Robert, Kathy i Tara**, wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Baran Funeral Home. Telefon 622-1488.18,19

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, szwagier, zięć i dziaduś nasz, śp.

Władysław J. Smoluch

POGRZEBOWY

Członek Polish American Club, Klubu Święcany, Jolly Friends Club i Klubu Marszałków Kościelnych przy Par. Immaculate Heart of Mary po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 16-go maja 1981 roku, o godzinie 9-ej rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 2-ej po południu do 9:30, we wtorek od 10-ej rano do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20-go maja o godzinie 9:45 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Immaculate Heart of Mary (Msza św. 10:30), a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wanda (z domu Kulpa), żona; **Walter J. Jr., Janet (John) Marszalek, Clifford J. (Denise), Claudia (John) Corell**, synowie; córki, synowa i zięciowie; **Hattie Kulpa**, teściowa; **Violet (Russell) Newbold, Frances (Zigmund) Kolyszko, Lottie (Edward) Wicke i Virginia (Stanley) Lisowski**, siostry i szwagrowie; **Laura, John, Mary, Robert, Kathy i Tara**, wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Baran Funeral Home. Telefon 622-1488.18,19

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja i siostra moja, śp.

Antonina Gemser

(z domu Przepiora)

Członkini Tow. Polek Św. Anny Nr. 616 ZPwA, po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 15-go maja 1981 roku, o godzinie 3:30 nad ranem, w starszym wieku.

Pogrzeb w poniedziałek, dnia 18-go maja o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła św. Trójcy a stamtąd na cmentarz św. Józefa, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Henryka, córka; **Michał**, brat w Polsce; bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon 421-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza i prababcia moja, śp.

Karolina Lenczowski

(z domu Loketek)
(żona śp. Walter)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 16-go maja 1981 roku, o godzinie 11-ej przed południem w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po godzinie 3-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4358 So. Richmond ul., do kościoła SS. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, Msza św. o godzinie 10-ej rano, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Walter (Elizabeth), (Zbigniew [Franciszka] w Polsce), synowie i synowe; 5 wnucząt, 1 prawnucze; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Patka Funeral Home,
Telefon 523-4480.

Helena Brzostowska

Uratowani

Ruch się zrobił w naszym namiocie szpitalnym. Gen. Anders przemawiał na plaży, tuż, blisko! Było to w sierpniu 1942, w Pahlewi, w Persji.

Kto mógł pospiesznie wychodził z namiotu. Mnie zabroniono ruszać się z mego koca na podłodze, ale. . . to przecież Anders! Wydostałam się, choć z trudem, przed namiot również i ujrzałam go stojącego na jakimś podwyższeniu, otoczonego szybko zbierającym się tłumem Polaków. Patrzyłam jak urzeczona w twarz człowieka który pomógł nam wydostać się z Rosji, ale w uszach szumiało, w głowie kręciło się. . . Nie słyszałam, nie rozumiałam co mówił i prędko zemdlałam.

Gdy oprzytomniałam, leżałam znowu na swym kocu. Siostra szpitalna wycierała mą twarz mokrym ręcznikiem i mówiła z wymówką w głosie:

— Co pani zrobiła? Przecież pani nie wolno chodzić.

Po chwili dodała ciszej:

— Widziała pani Andersa?

— Widziałam — odrzekłam.

Uśmiechnęłyśmy się obie.

Parę dni później jechałam autobusem z transportem Czerwonego Krzyża do szpitala w Teheranie. Autobusów było dużo. Nasz był wypełniony ludźmi dorosłymi, z wyjątkiem ostatnich siedzeń na których leżało kilkoro ciężko chorych dzieci w wieku poniżej 5 lat. Czasem któreś zapłakało, właściwie zakwiliło żałośnie. Czuwała nad nimi młoda siostra, która często przechodziła też wzdłuż autobusu spoglądając zatroskanym i zmęczonym wzrokiem na resztę pacjentów. Niektórych pytała, jak się czuli, a czuli się wszyscy źle. Wychudzeni, wynędzniali, wyczerpani, chwilami drzemali lub mało przytomnym wzrokiem patrzyli wokół siebie, ale na pytania siostry zapewniali, że czuli się dobrze, próbowali nawet uśmiechnąć się do niej. Nie skarżyli się na nic, byli przecież już na wolności, to było najważniejsze, a siostra była taka zapracowana. . .

Obok mnie siedziała pacjentka w średnim wieku i tylko ona wyglądała na silniejszą i zdrowszą niż reszta nas. Z tobołka leżącego między jej stopami wyciągała brzoskwinie, morele, daktyle, i jadła, a przy tym mówiła. Mówiła cały czas. Zasypywała też mnie pytaniami. Początkowo słuchałam jej, odpowiadałam, ale wreszcie nie miałam więcej na to siły. Spytałam jednak, czy nie bała się jeść tak dużo owoców, czy nie miała chorób żołądkowych.

— Pani kochana — odpowiedziała — żołądek to ja mam zdrowy, korzenie surowe nawet jadłam . . . tam, mał to. Jak ja głodowałam. . . tam, na stepach. . . wszystkich swoich tam straciłam, a teraz tylko jeść i jeść. Inne choroby mam, jakieś guzy, wycinać pewno będą, ale jeść mogę.

Kiwnęłam głową, rozumiałam, a potem patrzyłam przez okno na potężne spalone słońcem góry, na drogę wijącą się po ich stoczkach, na przepaście szalone. Czasem ukazywały się małe wioseczki lub stada baranów pilnowane przez dzieci perskie, a sąsiadka moja wciąż mówiła. W autobusie robiło się coraz bardziej gorąco, coraz bardziej duszno; dzieci w tyle oprócz innych chorób miały dyzenterię.

Spoglądałam czasem na numer na mym przedramieniu, wypisany ołówkiem chemicznym w szpitalu w Pahlewi. Irytował mnie on, choć rozumiałam, że to było konieczne. Wszyscy pacjenci mieli swe numery, inaczej nie wiedziano by, kto był kim gdyby ktoś z nas nie wytrzymał tej podróży, ale nie chciałam być numerem. Mimo usilnych prób nie udawało mi się zetrzeć jednej cyfry.

Po którymś z przystanków sąsiadka moja wróciła z puszką skondensowanego mleka. Gdy autobus ruszył wygrzebała ze swego tobołka scyzoryk i zaczęła puszkę otwierać. Przyglądałam się tej operacji, szło to dość opornie.

— Wyleje to pani — powiedziałam.

— Nie — odrzekła i tryumfalnie podważyła scyzorykiem do połowy przecięte wieko. W tym momencie szybko jadący już autobus wziął ostry zakręt. Zachwiała się i część gęstej masy wyciekła na jej rękę, na sukienkę. Szybko oblizywała palce, zbierała nimi mleko z sukienki, oblizywała znowu.

Pod wieczór dojechaliśmy do Kazwinu, gzie mieliśmy nocować i rozmieszczono nas w salach jakiegoś dużego budynku, na podłogach zasłanych kocami. Siedziałam skulona, ze strasznym bólem głowy, gdy w pewnym momencie przechodząca siostra położyła mi rękę na ramieniu mówiąc:

— Dziecko, co ty tu robisz? Sala dla dzieci jest obok.

Podniosłam głowę. Popatrzyła na mnie trochę zaskoczona.

— Mam lat 19 — odpowiedziałam.

Machnęła ręką, poszła dalej.

Po chwili wszedł na salę jakiś porucznik. W ręku trzymał małą fotografię i chodząc ostrożnie między nami spoglądał na nią i na nasze twarze. Zatrzymał się koło mnie, przyjrzał się znowu fotografii i mnie i zapytał:

— Czy pani nie jest matką majora L?

Nie zdobyłam się na śmiech, który drgnął leciutko gdzieś wewnątrz mnie, ale zdobyłam się na ponowną odpowiedź:

— Mam 19 lat.

Popatrzył jakby z przestrachem, przeprosił, odszedł, szukał dalej matki majora L., ale w naszej sali jej nie znalazł, a ja pomyślałam, że dobrze było, że nie miałam żadnego lusterka. Nie mogłam siebie widzieć, ale wyobrazić sobie mogłam dużo, bardzo dużo.

Podróży następnego dnia i przyjazdu do dużego, prowizorycznie wybudowanego polskiego szpitala w Teheranie nie pamiętałam. Gdy po kilku dniach otworzyłam oczy, zobaczyłam, że leżałam w długim namiocie, na łóżku, na prawdziwym łóżku, po raz pierwszy od wyjazdu z Polski. Na metalowym stojaku obok wisiał zbiornik z przezroczystym płynem od którego szła rurka do mej stopy. W namiocie było gwarno. Początkowo dochodził do mnie tylko ogólny szum, ale stopniowo zaczęłam rozróżniać słowa, twarze. Chore, które powracały do zdrowia, rozmawiały, śmiały się. Młoda dziewczyna siedząc na łóżku naprzeciw mnie wołała gestykulując:

— Zupełnie nie rozumiem dlaczego mamy jechać do małp afrykańskich!

Do małp afrykańskich? To było chwilowo dla mnie zbyt trudne do zrozumienia też, ale zobaczyłam zbliżającą się do mnie młodziutką siostrę, uśmiechniętą blondyneczkę w białym fartuchu, w czepku na filuternych loczkach. Klasnęła w dłonie, zawołała wesoło:

— Już się pani obudziła! Ślicznie! Zaraz przyniosę pani smacznej zupki.

No i zaczęło się intensywne odżywianie mnie, włącznie ze szklaneczką czerwonego wina każdego dnia, i leczenie. Odłączono ode mnie rurkę z kroplówką, byłam już wykąpana, umyto mi włosy, miałam czystą koszulę szpitalną, czyste prześcieradła — co za rozkosz! Poprawiałam się raptownie i zaczęłam brać udział w rozmowach pacjentek, zaczęłam pytać o te małpy afrykańskie. Dowiedziałam się, że mieliśmy jechać dalej, do Afryki.

Gdy mi pozwolono chodzić, wyszłam przed namiot i dopiero wtedy zorientowałam się, że tych namiotów szpitalnych było dużo, a niedaleko rosły wysmukłe topole, takie jak w Polsce, kwitły barwne kwiaty, słońce świeciło, ptaki świergotały. . . Ej! Świat był znowu piękny! I byliśmy w Persji! Czyż to nie bajka? Czyż to nie był cud?

Usiadłam na ławce, patrzyłam na siostry i lekarzy przechodzących między namiotami, na spacerujących pacjentów i myślałam, że ta masa ludzi w tym polskim szpitalu na ziemi perskiej przeszła przez koszmar więzień i obozów w Rosji, przez głód i poniewierkę i wydostała się na wolność, została uratowana, wracała teraz do sił, do zdrowia. . . Nie wiedzieliśmy wtedy, że ten koszmar przebyty pozostawi ślad na całym naszym życiu, że odbije się potem na naszym zdrowiu fizycznym i psychicznym.

Ale dlaczego teraz mieliśmy jechać do Afryki? Wszyscy przecież byliśmy przekonami, że wojna skończy się szybko, że alianci zwyciężą, że wrócimy prędko do kraju i przecież z Persji było dużo bliżej i szybciej wracać do Polski niż z Afryki. . . Jak mało, jak bardzo mało wiedzieliśmy wtedy o naszych i naszego kraju przyszłych losach.

Tydzień Polski

Żądanie Na Stadionie

Londyn (DP) — Telewizja krajowa, transmitując z Chorzowa na Śląsku mecz piłki nożnej Polska-Niemcy Wschod., przez kilka sekund pokazała transparent z napisem: "Żądamy zwolnienia więźniów politycznych". Widać też było transparenty z napisami "Solidarność". Wielu spośród 80.000 widzów trzymało w ręku chorągiewki biało-czerwone.

Mecz wygrała Polska w stosunku 1:0. Bramkę strzelił w 55 minucie Andrzej Buncol.

WALKERSVILLE, MD. — Szczątki rozbitego samolotu należącego do Lotnictwa Amerykańskiego, który wybuchł w powietrzu, w czasie lotu ćwiczebnego. Na pokładzie samolotu znajdowało się 21 osób, w tym żony niektórych członków załogi. Samolot wystartował z bazy lotniczej Patterson Air Force w Dayton, Ohio. Katastrofa wydarzyła się w środę 6 maja br. Szczątki samolotu spadły na pole żyta na zachód od Baltimore, Md. (UPI)

Gwałt w Kościele

Jakiś nieznany osobnik napadł i zgwałcił kobietę, która modliła się w kościele św. Piusa, przy 1905 S. Ashland Ave. Wypadek ten miał miejsce w piątek wieczorem. Kobieta weszła do otwartego kościoła, aby pomodlić się. W piwnicy kościoła wiele osób grało w "Bingo", ale nikt nie słyszał wołań o pomoc. Kobieta została później przewieziona do szpitala i znajduje się w zadawalającym stanie zdrowia.

Proboszcz parafii ks. David Staszak powiedział, że normalnie o tej porze kościół jest zamknięty, ale w piątek, woźny, który sprzątał, spóźnił się z zamknięciem drzwi.

Znalazła Się Matka Małego Eddy

W piątek wieczorem jakaś kobieta przypowadziła na posterunek policji dwuletniego chłopczyka, którego znalazła na ulicy. Przez dwa dni przekazywano komunikaty o znalezionym dziecku, starając się odnaleźć jego rodziców. Wiadomym było jedynie, że nazywa się Eddy. Dopiero w sobotę znalazła się matka małego Eddy, którą była 22-letnia Willie Ann Carr.

Dziecko zatrzymano w domu zastępczym, a władze zajmą się tą sprawą, prowadząc śledztwo mające ustalić, czy matka właściwie się nim opiekuje. Być może, że zostanie ona oskarżona o zaniedbywanie chłopczyka.

Czy dałeś już na bank leków "Na Ratunek"?

★ Pomoc Domowa

POMOC do sprzątania z zamieszkaniem w Wisconsin. 581-6034.

GOSPODYNI
Z Zamieszkaniem
Dobre wynagrodzenie. Musi mówić trochę po angielsku.
TRAYCEE DOMESTIC AGENCY
Dzwonić: 831-5530 w języku angielskim
831-4870 w języku polskim.

★ Praca Żeńska

GENERAL OFFICE
Need mature woman, for typing and general office. Hours 9 A.M. to 5 P.M. Must speak and read English.
ASK FOR GLORIA
943-0940

POMOC DO KUCHNI
Potrzebna kobieta do pomocy w kuchni. Pełny etat lub part time.
BOHEMIAN CROWN RESTAURANT
7249 W. Lake Street River Forest

SECRETARY
Good typing, dictation & clerical skills. Administrative bookkeeping skills also preferred. Must be detail-oriented, able to work independently. Competitive salary & benefits. Apply
BAUER AUDIO VIDEO
5500 N. Kedzie 267-7717

POTRZEBNA kucharka do restauracji w Wisconsin Dells. (60°) 253-4451.

CLEANING WOMAN near North.
649-9241

POTRZEBNA DOŚWIADCZONA
FRYZERJKA
Na Piątek i Sobota
384-0430

★ Praca

LIGHT OFFICE WORK AND SALES
Must speak English and some Polish. Must have pleasing personality. 4 or 5 days per week from 10 to 5. Clean, modern showroom.
588-1050

OSOBA DO SPRZĄTANIA
Składu wystawowego i ogólnego sprzątania. Part time. Dogodne godziny. Pytać o Alice.
HOWARD ELECTRIC SUPPLY
5444 N. Kedzie
463-8800

OFFICE TRAINING
We are looking for people who speak Polish & English fluently, an excellent position. We will train you in customer service, or to work as tellers for client information.
Contact Mr. Spiros
372-4950

TOOL ROOM FOREMAN
PRECISION SHEET METAL
JOB SHOP
NORTHSIDE PLANT
Good Starting Salary
561-8211
EOE

POTRZEBNA pomoc do "Hot Dog Stand".....631-5045

- DELI COUNTER
  SERVER/CASHIER
  Full time
- DISHWASHER
  Apply In Person
  SEABROOK RESTAURANT
  1225 W. 22nd St. Oakbrook, Ill.
  South Of Oakbrook Shopping Center

DISHWASHER
Need Good Dishwasher For Fine Restaurant. Good Working Conditions.
Apply at:
5924 W. Fullerton 889-4800

PORTER
Full time, permanent position in our Southern Suburban Store. Public transportation is convenient. Must speak & understand English. Good salary & pleasant working conditions. Excellent insurance. Discount on merchandise purchases. Retirement plan & profit sharing.
APPLY IN PERSON
Personnel Dept. — 7th Floor
LYTTON'S
235 So. State
Equal Opportunity Employer M/F

JANITORIAL SUPERVISOR
Exp'd. $200/ week. Must have own trans. Must speak English.
Apply in person
3315 MAIN ST., SKOKIE

★ Praca Męska

JANITOR
For manufacturing plant. To clean and maintain plant and office.
Call Mr. Caplan
525-4780

MECHANIK — KONSERWATOR
Musi mieć doświadczenie w obchodzeniu się z maszynami do cięcia, prasami i t.p.
Wynagrodzienie do omówienia.
243-3000

HANDY MAN
Nauczymy osobę, która będzie zarabiać $20,000 rocznie. Praca nazewnątrz. Musi umieć posługiwać się narzędziami i mówić po angielsku. Oraz musi mieć licencję na prowadzenia auta.
Dzwonić wieczorami: 736-0015.

★ Praca Męska

MECHANICAL DESIGN DRAFTER
Excellent opportunity for individual to fill new opening in machine design group. Competitive starting salary + fringe benefits, continued educational assistance available. Call T. Harrison at: 640-1917 Elk Grv.
TWINBROOK RESEARCH & DEVELOPMENT
1000 Pauly

EXP'D
ROLL FORM SET UP & OPERATE
Profitable, well established manufacturer, located in Chicago and convenient to public transportation, has an immediate need for an experienced Roll Forming Operator to set-up and operate Dahlstrom rolling machine. Competitive salary and fringe benefits, this is a career opporutnity.
Please Call 666-5182
Between 9 a.m. and 3 p.m.
Ask For Plant Manager
Equal Opportunity Employer M/F

TAPICERZY
Potrzebni 3 tapicerzy (upholsterers). Muszą mieć pozwolenie na prowadzenie auta (driver's license). Dobre wynagrodzenie. Stała praca. Także potrzebni dwaj "Handy Men".
Telefonować: 622-9801

MOLD MAKER
Top wages—top benefits. Must be able to do precision mold work. Call
MR. FREEMAN
792-3630

GASKET MAKER/ LAYOUT TRAINEE
Ability to read plans helpful. Must speak & read English.
Located near O'Hare.
595-6880

PRINTING PRESSMAN
DUPLICATOR—HAMADA or MULTI, EXPERIENCED. Cutting exp. desirable. Must speak some English.
FORD PRINTING — 248-5984

IRON LAYOUT
Experienced men only need apply. To fabricate ornamental and miscellaneous iron. Knowledge of blueprints and welding. Shop located in Brookfield. Call between 9 & Noon
485-1170

METAL SPINNER
Seeking individual familiar with the spinning method of making metal parts. Full or part time. Many company benefits. CTA to door. For consideration, call Mr. Kaufman at:
929-1100
HARWOOD MFG. CO.

- **OWNER OPERATORS NEEDED**
  Tractors with 40' flatbeds. Good equipment. Dependable. With references. Steel haulers. Plenty of work.
- **DIESEL MECHANICS & DRIVERS**
  371-2251

POSZUKUJĘ STOLARZA DO WYKAŃCZNIA ROBOT STOLARSKICH NA BUDOWIE
Najchętniej z własnymi narzędziami.
Dzwonić po 6 wieczorem:
470-0173

TAPICERZY do stałej pracy. 774-3727

NAUCZ SIĘ PROWADZIĆ CIĘŻARÓWKĘ (Truck)
$100 WPŁATY
Dzwonić po angielsku lub polsku.
Jeżeli nie mówicie i piszecie po angielsku mamy krótkie intensywne kursy, aby wam pomóc.
656-0023
Sun Prarie, Wisc., i Cicero, Illinois

POTRZEBNI MĘŻCZYŹNI
Jako Operatorzy Maszyn
Mamy Otwarcia
Na Następujące Pozycje
Engine Lathe Operators
Tokarze
O.D. and I.D. Grinders
O.D. and Thread Grinders
Szlifierze Na Okrągłość
Najwyższa początkowa zapłata. Godziny nadliczbowe, plus świadczenia firmowe. Musicie mieć zieloną kartę — stały pobyt w Stanach Zjednoczonych.
Zgłoszenia Tylko Osobiste
w Dni Powszednie
Gage Assembly Co.
3771 W. Morse Ave.

★ Kontraktorzy

WSZELKIE PRZEROBKI I ODNOWY
- Dachy
- Siding
- Scinanie Drzew
- Werandy
- Stolarka
- Prace Murarskie

Miesięczne Spłaty
Z Gwarancją i Ubezpieczeniem
TEL.: 583-6713

★ FUGOWANIE

FUGOWANIE
- **Domów**
- **Fabryk**
- **Kominów**
- **Roboty Murarskie**
- **Roboty Cementowe, również dachy i obicia Aluminowe.**

25 lat gwarancji na Fugowanie.
Polska Firma
ubezpieczona i pod bondem.
LEO GENERAL CONTRACTOR
998-9460
LEO BURY, Właściciel

★ Dachy

Dachy — Fugowanie
Obicia Aluminiowe — Rynny
Beton — Daszki — Okna Sztormowe
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy–Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959/Domowy: 775-6644

★ Obsługi Telewizji

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio.....736-5605

★ Malowanie

SKY PAINTING
- RESIDENTIAL
- COMMERCIAL
- APARTMENTS

Call; 745-7763

MALUJEMY wewnątrz i zewnątrz, oraz wykonujemy wszelkie prace remontowe. 286-0864, dzwonić po 5.

MALOWANIE, tynkowanie "Plastering" ładnie, szybko, tanio. 486-8291 — 252-6539.

★ Usługi

HARDIN—LAVIN COMPANY
SINCE 1876
Clean & Check Boilers and Furnaces — $35.
For Free Estimate Call 927-6100

★ Domy

HOUSE FOR SALE BY OWNER
BUNGALOW BRICK
1st floor, 3 bdrms., bathroom & kitchen. One bath in attic. Apt. in basement. 3 bedrooms in basement, bathroom & kithcen. 2 car garage. Lot 50x150. Reasonable price.
442-6303

FOR SALE
5 UNIT BRICK BUILDING
2 car garage, neighborhood of Talman Bank. 56th Street. Call for appointment.
586-0410

PRZESTRONNY, NIESKAZITELNY,
Murowany Na Zamówienie Ranch
3 sypialnie. Wykończony basement. Duża ogrodzona parcela. Wszystkie urządzenia, dywany, draperie, centralne ochładzanie. Zwilżacz powietrza i wiele więcej.....**$124,900**
C.L.F. **894-8500**

2 x 4-ki — z garażem na 2 auta.
4506 S. Fairfield. 927-3308.

★ Do Wynajęcia

Furnished Sleeping Rooms By Week Or Month
Daily maid service. 24 hour phone service. Reasonable rates.
MILSHIRE HOTEL
2525 N. Milwaukee Ave.
Tel.: 384-7611
Call between 9 — 12:30 a.m.

UNFURNISHED
NORTHWEST SIDE
5 rooms newly decorated. Heat included. Vicinty Diversey & Central. Call before 9 A.M. or after 6 P.M.
965-1318

SZOSTKA na drugim. Jackowo. Do objęcia od 1 czerwcą. Najchętniej małżeństwo ze stałym pobytem.
235-2818

2 BEDROOM apartment, 1252 N. Artesian, $175 a month. Security deposit.
477-9616

● KUPUJCIE W SKŁADACH ●
KTÓRE OGŁASZAJA SIĘ W
DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Chicagoscy Nauczyciele Rozpoczęli Rozmowy Na Temat Umowy o Pracy

W ubiegły czwartek rozpoczęły się rozmowy pomiędzy reprezentantami związków zawodowych, zrzeszających nauczycieli chicagoskich szkół publicznych, a administracją szkolną, na temat zawarcia nowej umowy o pracy. Kontrakt nauczycieli kończy się z dniem 31 sierpnia. Sprawa jest bardzo ważna, ponieważ w myśl nowych przepisów, ustalonych w pamiętnych dniach kryzysu szkolnego, Rada Szkolna musi mieć gotowy budżet na następny rok szkolny już w lipcu. Naturalnie sprawa wynagrodzeń dla nauczycieli musi być uwzględniona w nowym budżecie.

Prezes związku nauczycieli, Robert M. Healy, w drodze na pierwsze spotkanie powiedział, że rozmowy na temat nowego kontraktu na pewno będą bardzo trudne. Wiadomo już, że nauczyciele będą się domagali podwyżek poborów, co wobec bardzo ciężkiej sytuacji, w jakiej znajduje się szkolnictwo chicagoskie, może się okazać wprost niemożliwe do zrealizowania. Już poprzednio obliczono, że podwyżka uposażeń jedynie o 1% kosztować będzie administrację szkolną 7 mil. dol. rocznie. Healy powiedział dziennikarzom, że nauczyciele będą się domagać podwyżki, ale nie chciał powiedzieć, jak wysokiej. Stwierdził również, że dodatkowo nauczyciele będą żądali wprowadzenia lepszej dyscypliny w szkołach i powrotu do dawnego systemu nauczania, który wymaga mniej pracy papierkowej od tego, jaki prowadzony jest obecnie. Healy powiedział, że nauczyciele nie odstąpią ani na krok od poprzednio uzyskanych przywilejów i będą się starali o nowe.

Należy przypomnieć, że już obecnie szkolnictwo stoi wobec poważnego deficytu, wyrażającego się sumą 45 mil. dol. Nie wliczono w tę sumę pieniędzy, jakie trzeba będzie przeznaczyć na program desegregacji.

Równocześnie przewodniczący senatu Legislatury Stanowej Philip Rock powiedział, iż Legislatura nie zatwierdzi pozwolenia dla administracji szkolnej na podwyższenie podatków. Podobna sytuacja czeka tę propozycję w Radzie Miejskiej, stąd dalsze trudności w otrzymaniu potrzebnych funduszy na prowadzenie zajęć w szkołach. Rada Szkolna chciała podnieść podatki realnościowe na rzecz szkół o 64¢ od $100 wartości.

Legislatura Stanowa wypowiedziała się jedynie w jednej sprawie, a mianowicie ustaliła, że nauczyciele, którzy uczą w szkołach chicagoskich, mogą mieszkać poza Chicago. Dotyczy to jedynie nauczycieli pracujących już w szkolnictwie poprzednio. Nowe siły przyjęte do pracy na początku bieżącego roku szkolnego, obowiązane są mieszkać w mieście.

PARYŻ. — Prezydent Valery Giscard d'Estaing prowadzi ostatnie posiedzenie swego gabinetu. W wyborach przegrał on na rzecz socjalisty, Francois Mitterrnada. (UPI)

R.M. Daley Wyraża Poparcie Dla Propozycji T. Fahnera

W ubiegłym tygodniu stanowy prokurator dla powiatu Cook, Richard M. Daley podał do wiadomości, że opowiada się za projektem ustawy poszerzającej uprawnienia stanowego prokuratora generalnego.

Tyrone Fahner zgłosił projekt, aby przysługiwało mu prawo kierowania sesjami Wielkiej Ławy z rozszerzeniem jej działalności na wszystkie powiaty w naszym stanie.

Obecnie Wielkie Ławy działają tylko na terenie danego powiatu, bez prawa ingerencji w granice innych. Stanowy prokurator generalny T. Fahner uważa, że takie ograniczenie działalności jest społecznie szkodliwe, ponieważ w praktyce, osoba postawiona w stan podejrzenia po opuszczeniu granic powiatu, na terenie którego popełniła domniemane przestępstwo, pozostaje poza prawem.

W propozycji zmiany tych przepisów, Fahner umieszcza tylko dochodzenia w sprawach związanych z narkotykami — używanie lub handel nimi; przestępstwa finansowe na niekorzyść obywateli oraz nielegalne składowanie odpadków szkodliwych dla zdrowia i otoczenia naturalnego. Do propozycji tej ostatnio Prokurator Generalny wniósł poprawkę przyznającą prawo weta Prokuratowi powiatowemu w sprawach, dotyczących przestępstw związanych z narkotykami. Ta właśnie poprawka, jak stwierdził R. M. Daley, skłoniła go do wyrażenia poparcia dla propozycji T. Fahnera.

Projekt stanowego Prokuratora Generalnego, Republikanina, spotkał się z ostrą opozycją wśród Demokratów, którzy uważają, że jego zatwierdzenie spowoduje kontrolę Republikanów nad wszystkimi sprawami w stanie. Richard M. Daley jest pierwszym demokratą, który wyraził poparcie, wyłamując się z linii partyjnej.

Stanowy Prokurator dla powiatu Cook wysunął również kilka propozycji zmian przepisów kodeksu karnego i niektóre z nich zostały zatwierdzone, bez sprzeciwów przez Legislaturę.

Jedynie propozycja zaostrzenia przepisów w stosunku do młodocianych przestępców nie uzyskała poparcia i została odłożona do następnej sesji Zgromadzenia Stanowego.

Rada Szkolna Składa Podanie o $23.1 Mln z Funduszy Federalnych

Chicagoska Rada Szkolna podała wiadomość, że wystąpiono z podaniem do agencji federalnej, prosząc o przydzielenie $23.1 mln. na rzecz prowadzenia pracy związanej z desegregacją chicagoskich szkół publicznych. Chodzi tu o pieniądze, które znajdują się pod kontrolą specjalnej agencji i udostępniane są w myśl ustawy "Emergency School Aid Act (ESSA).

Chicago starało się już poprzednio o fundusze z tego konta, ale nigdy ich nie otrzymało, ponieważ nie miano jeszcze zatwierdzonego programu desegregacji. Obecnie jest nadzieja, że pieniądze mogą być przyznane chicagoskiemu szkolnictwu.

W swym podaniu Rada Szkolna stwierdziła, że pieniądze te przeznacza na następujące cele:

— Poprawienie programów nauczania i przygotowanie personelu do 72 szkół, które należeć będą do tych, jakie zostały objęte programem desegregacji.

— Zaangażowanie dodatkowych nauczycieli do 45 szkół, w których uczniowie czytają poniżej wymaganego poziomu.

— Rozpoczęcie specjalnego programu w szkole Bogan, który pomoże w zachęceniu uczniów murzyńskich do zapisania się do tej szkoły. Szkoła Bogan jest "najbardziej biała" ze wszystkich szkół na terenie Chicago.

— Na zaangażowanie: 601 dodatkowych nauczycieli, 125 specjalistów z zakresu nauczania specjalnego, 45 korepetytorów, 210 nauczycieli na zastępstwa oraz zespołu nauczycieli i korepetytorów, którzy będą pracowali w czasie wakacji.

Najwięcej pieniędzy, bo aż 5.6 mil. dol. przeznacza się na poprawienie warunków w 45 szkołach, które nie będą włączone do programu desegregacji. W szkołach tych, oprócz przeprowadzenia gruntownych remontów, zostanie wprowadzony szereg dodatkowych programów nauczania, mających pomóc uczniom we właściwym opanowaniu materiału.

Rada Szkolna potrzebuje również pieniędzy na podniesiene poziomu nauczania w działach matematycznym i innych przedmiotów ścisłych. Zwrócono uwagę na potrzeby związane z prowadzeniem szkół specjalistycznych, szczególnie zaś tzw. akademii języków obcych, do których uczęszczają dzieci i młodzież z całego miasta.

W podaniu uwzględniono jeszcze wiele innych szczegółów dotyczących wydatkowania pieniędzy.

Rada Szkolna ma nadzieję, że tym razem pieniądze te otrzyma.

Upadł Projekt Ustawy w Związku z Książką o Seksie — "Show Me"

Springfield (ST) — Stanowa Izba Reprezentantów odrzuciła projekt ustawy, która — w wypadku wprowadzenia w życie — mogłaby zdecydować o osadzeniu w więzieniu tych bibliotekarzy, którzy udostępniają dzieciom "szkodliwe" książki na temat seksu.

Przedłożony przez rep. Jane M. Barnes (R.-Oak Lawn) projekt, upadł stosunkiem głosów 32-123. Od głosowania wstrzymało się sześciu reprezentantów.

Projekt uzyskał określenie "Show Me bill." Tak brzmi tytuł książki z wykresami z dziedziny uświadomienia płciowego. W wypadku wprowadzenia projektu ustawy w życie, dotychczasowa, stosowana przez biblioteki praktyka, polegająca na udostępnianiu młodocianym czytelnikom tego rodzaju książek — w celach edukacyjnych, byłaby zakazana.

Punktem wyjścia zaistniałej kontrowersji stała się fala publicznych protestów ze strony mieszkańców dzielnicy Oak Lawn, w której to dzielnicy książki tego rodzaju dostępne są w miejscowej bibliotece.

Barnes oświadczyła, że ustawa przyczyniła się do zachowania przez bibliotekarzy "większej odpowiedzialności" i nie dopuściłaby do utrzymania na półkach bibliotek publicznych książek pokroju "Show Me."

"Nie jestem podpalaczką książek, lecz istnieją pewne ograniczenia w zakresie tego, co można dzieciom pokazać," stwierdziała Barnes. "Sam fakt przyjęcia do wiadomości tego, że książka taka istnieje, nie mówi jeszcze wiele. Szok następuje dopiero z chwilą obejrzenia jej. Nic zresztą dziwnego."

Rep. Sam Vinson przyznał, że książka reklamowana była w magazynach ilustrowanych — przeznaczonych dla mężczyzn, obok specjalnych przedmiotów używanych przy uprawianiu stosunków płciowych. "Książka tego pokroju nie powinna leżeć na otwartych półkach biblioteki, w miejscu osiągalnym dla dziecka."

Wielu przeciwników ustawy zgodziło się z opinią Barnes, przyznając, że książka "Show Me" ma charakter pornograficzny. Oponenci wysunęli wszakże zarzut, stwierdzając, iż propozycja Barnes przyczyniłaby się do wprowadzenia niezwykle ostrej cenzury oraz stosowania w wyniku tego, bardzo ostrych kar w stosunku do bibliotekarzy.

"Bibliotekarz stałby się naszym cenzorem i decydowałby o tym, jakie książki mogą być naszym dzieciom udostępnione," powiedział reprezentant stanowy Lee S. Preston (D.-Chicago).

Zawalił Się Dach Garażu w Grant Parku

W nocy z soboty na niedzielę zawalił się dach garażu podziemnego w okolicach Grant Parku. Jak dotąd, nie ustalono przyczyny zawalenia się dachu, istnieją jednak przypuszczenia, że spowodowały to prace konstrukcyjne, jakie prowadzone są w sąsiedztwie, oraz fala deszczy, jaka nawiedziła Chicago, osłabiając grunt w okolicach garażu. Na szczęście nikt nie został ranny. Zostało uszkodzonych kilka samochodów, w tym jeden pozostaje zasypany gruzami.

Garaż ten może przyjąć 2,500 samochodów i najczęściej w ciągu tygodnia, miejsca te zostają zajęte do godz. 9 rano. Obecnie, na skutek zawalenia się jego części, będzie można zaparkować tam jedynie 1,000 samochodów. Władze parków, którym podlega garaż, planują udostępnienie innych terenów dla kierowców, którzy normalnie korzystają z tego garażu.

Zidentyfikowano Zwłoki Mężczyzny

Policja ustaliła tożsamość zamordowanego mężczyzny, którego zwłoki znaleziono w samochodzie zaparkowanym przy 758 N. LeClaire. Jest nim znany gangster Sam Faruggia, który był jednym z głównych właścicieli kompanii wypożyczających "grające szafy" (jukebox).

Faruggi, lat 60, zginął od ran zadanych nożem. Mieszkał na przedmieściu River Forest. Wyszedł z domu w ubiegły poniedziałek i od tego czasu ślad po nim zaginął. Zwłoki znaleziono w niedzielę wieczorem.

MADRYT, HISZPANIA. — Zbiegowisko ludzi niedaleko samochodu w którym został ranny adiutant króla Juana Carlosa, gen. Joaquin de Valenzuela a kierowca i dwóch innych wojskowych zginęło. (UPI)

Czy Rzeczywiście Ujęto Sprawcę Kradzieży $100,000

Dwaj agenci FBI Roy Lane i Walter Steed, o godz. 8 rano w sobotę, aresztowali urzędnika Federal Reserve Bank of Chicago pod zarzutem dokonania przez niego kradzieży $100,000. Nathaniel Allen Jr., 21, zatrudniony w tym banku, jako pracownik nocnej zmiany, został po przesłuchaniach wstępnych zwolniony na słowo, bez opłacania kaucji. Pracuje on w banku od 10 miesięcy, uczęszczając w dzień do szkoły handlowej.

Suma $100,000, o której kradzież posądzono Allena jest tą samą, która w sposób tajemniczy zniknęła z banku na początku tego roku.

Pracownicy w dniu 20 stycznia, segregowali $20 mln, w banknotach 100 dolarowych, układając je w paczki po $100,000. Po zakończeniu pracy ulokowali posegregowane pieniądze w drewnianej skrzyni-wózku, zamknęli tę skrzynię i wózek umieścili w zamkniętym pomieszczeniu w podziemiach banku. Kiedy rano wrócili do pracy, zamki były otwarte, a przy wózku leżały rozypane pakiety, w dniu poprzednim pakowane. Po sprawdzeniu, okazało się, że jeden z pakietów, $100,000 zaginął.

Zmudne dochodzenia nie wyjaśniły, kto i jaki sposób otworzył zamki i skradł $100,000.

Niedawno do FBI wpłynęło doniesienie od młodej dziewczyny, że ona wie kto skradł pieniądze. Młoda osoba okazała się być sympatią Nathaniela Allen. Opowiedziała, że pod koniec stycznia Allen zabrał ją na zakupy i za wybrane przez nią towary płacił banknotami $100. Zapytany przez nią skąd posiada tyle pieniędzy, z uśmiechem oznajmił, że chyba czytała o tym w prasie.

FBI po otrzymaniu tej relacji, wzięło pod ścisłą obserwację młodego urzędnika banku jednocześnie instalując podsłuch telefoniczny w domu byłej sympatii Alleną. Z inspiracji FBI przeprowadziła ona rozmowę telefoniczną z chłopcem, skierowując temat na sprawy pieniędzy. Allen powiedział, że otrzymał swoją część za to, że nie wydał, kto skradł 21 stycznia $100,000 z Federal Reserve Bank of Chicago. Rozmowa została nagrana i to stanowiło podstawę do aresztowania Allena.

Czy doniesienia byłej sympatii chłopca są prawdziwe i czy rzeczywiście to on skradł pieniądze, ustali śledztwo i ewentualnie przewód sądowy.

Stan Przejmuje Opiekę Nad Braćmi Syjamskimi

Szesnaście dni temu, w miejscowości Danville, Ill., urodziły się bliźniaki, dwóch chłopców, którzy zrośnięci są ze sobą w pasie. W sobotę ujawniono, że ojciec dzieci, który jest lekarzem, wydał polecenie, aby personel szpitala w którym znajdowały się bliźniaki nie karmił ich. Wobec takiej sytuacji, agencja stanowa zajmująca się dziećmi, wystąpiła do sądu z prośbą o odebranie opieki na dziećmi rodzicom i przekazanie jej agencji stanowej.

Sąd natychmiast wykonał polecenie agencji stanowej i bracia syjamscy zostali przeniesieni do szpitala w Chicago.

Sprawa dzieci wyglądała następująco. Na początku maja, zaraz po urodzeniu dzieci stwierdzono, że oprócz tego, iż są braćmi syjamskimi, niemowlęta cierpią na poważny niedorozwój, są upośledzone fizycznie. Ojciec dzieci, wydał polecenie, aby się nimi nie opiekować i pozwolił im umrzeć.

Ktoś z personelu szpitalnego doniósł o tej sprawie odpowiednim władzom, które zajęły się dziećmi. Dzieci, jak twierdzą specjaliści, nie były karmione przez szereg dni. Przy urodzeniu ważyły ponad 9 funtów, w momencie przejęcia nad nimi opieki przez stan, ważyły jedynie 7 funtów. Od momentu przeniesienia ich do innego szpitala i rozpoczęcie intensywnej opieki, maleństwa powoli wracają do siebie, przybywając na wadze.

Jak dotąd nie podano nazwiska rodziców, na zdecydowane żądanie adwokata, który ich reprezentuje.

Sprawa wywołała bardzo szeroki odzew wśród lekarzy oraz lokalnych mieszkańców. Wiadomo bowiem, że rodzice mają prawo odmówić pozwolenia na stosowanie nadzwyczajnych środków medycznych dla uratowania dzieci, nie mogą jednak wstrzymać karmienia ich. Sprawa ta zostanie naturalnie rozpatrzona przez sąd. Na razie, dzieci pozostają pod opieką stanowej agencji.

Jak dotąd nie podano szczegółów dotyczących samych niemowląt. Nie wiadomo, czy kiedykolwiek będzie można rozdzielić dwóch braci i nie wiadomo, w jakim stopniu są oni niedorozwinięci.

Zapowiedź Ograniczenia Ruchu Na 2 Liniach Kolejowych

W związku z zapowiedzią przez przedstawiciela RTA, że z dniem 1 czerwca zabraknie gotówki w kasach tej agencji, dwa towarzystwa kolejowe, obsługujące ruch między przedmieściami a Chicago, podały do wiadomości, że zmuszone będą ograniczyć częstotliwość kursów. ICG — Illinois Central Gulf i Burlington Northern — ograniczą ruch pociągów w godzinach po nasileniu fali pasażerów. Jednocześnie ICG zamierza zlikwidować całkowicie ruch na linii Blue Island. Także istnieje propozycja wstrzymania w niedzielę większości kursów pociągów na innych liniach dojazdowych.

Wszystkie te propozycje wymagają zatwierdzenia Rady RTA. Jak wynika z doniesień ze źródeł dobrze poinformowanych, Rada nie będzie wyrażała sprzeciwu, ponieważ rzeczywiście sytuacja finansowa RTA przedstawia się tragicznie. Pisaliśmy dokładnie na ten temat w ubiegłym tygodniu.

Pomysł zmniejszenia ilości kursów w godzinach poza szczytem, z jakim wystąpiły towarzystwa kolejowe, stwarza możliwość zastosowania tej metody także na liniach CTA. Lewis W. Hill, przewodniczący RTA uważa, że ograniczenie częstotliwości kursowania autobusów i kolejek miejskich przyniosłoby oszczędności w wydatkach CTA, która pochłania największe sumy z dotacji na Agencję Transportu Publicznego w Chicago i obrębie sześciu przyległych powiatów.

Czy dojdzie do realizacji tych projektów okaże się w najbliższych dniach, ponieważ data 1 czerwca zbliża się, a właśnie w tym dniu — jak twierdzi Lewis W. Hill — RTA pozostanie bez centa w kasie.

W końcu ubiegłego tygodnia ze Springfield dostarczano czek na sumę $20.8 mln dla RTA. Są to pieniądze pochodzące z podatku od sprzedaży zebrane w miesiącu marcu, które normalnie powinny być wypłacone w połowie czerwca. Jednak gubernator James Thompson zgodził się na wcześniejsze przekazanie tej sumy dla RTA, aby zapobiec sytuacji, w której personel, bez otrzymania poborów, odmówiłby podjęcia pracy, czyli w praktyce transport publiczny zostałby sparaliżowany.

Sytuacja ta powtórzyła się po raz trzeci z rzędu.

ICC — Illinois Commerce Commission — jak podano, może zablokować decyzję ograniczenia ruchu na liniach kolejowych, proponowane przez Burlington Northern i Illinois Central Gulf.

Hercules Bolos, z urzędu prokuratora stanowego, zajmujący się specjalnie pracami Komisji stwierdził, że ograniczenia ruchu kolei, czy likwidacja niektórych połączeń dotyczy zbyt dużej ilości osób dojeżdżających codziennie do pracy i domów i na pewno członkowie Komisji wezmą to pod uwagę. Również nie ma szans — według Bolosa — aby proponowana przez Burlington Northern podwyżka opłat za przejazdy miała szanse zatwierdzenia.

Tymczasem gubernator James Thompson zapytany, jak zapatruje się na ostatnie zapowiedzi o wstrzymaniu części usług przez niektóre agencje podległe RTA stwierdził, że gotowy jest do pójścia na kompromis. Powiedział, że jeżeli Legislatura nie może dojść do kompromisu z jego planem pomocy długofalowej, obliczonej na lat 5, to on gotów jest na rozpatrzenie planu na okres, krótszy, np. na 2 lata.

James Thompson na koniec swej wypowiedzi stwierdził, że podpisze każdy, uchwalony przez Legislaturę, projekt.

Patrick O'Malley Rezygnuje Ze Stanowiska

W niedzielnym wydaniu dziennika "Sun-Times" podano wiadomość o tym, że dotychczasowy przewodniczący RTA, Patrick L. O'Malley złożył na ręce mayora Byrne list, w którym prosi o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska. Nie przekazano szczegółów tego listu, ale stwierdzono, że rezygnacja spowodowana została trudnościami, na jakie natrafia RTA, szczególnie zaś na pewne nieporozumienia, które doprowadziły do zniechęcenia i rezygnacji.

O'Malley prosił mayora o zwolnienie go z dotychczas zajmowanego stanowiska jak najszybciej. Kadencja O'Malley wygasa z dniem 30 czerwca i wiadomym było, że nie przyjmie on ponownie tej funkcji. O'Malley został mianowany do RTA 26 października 1975 r. Poprzednio pełnił on szereg poważnych funkcji w administracji miejskiej, ciesząc się zaufaniem trzech mayorów — Richarda Daley'ego, Bilandica i mayor Byrne.

Wiadomo, że O'Malley nie jest zadowolony z tego, w jaki sposób władze miasta i stanowe próbują zaradzić kryzysowi finansowemu, wobec jakiego stoi RTA. O'Malley już ponad rok temu ostrzegał władze i prosił o pomoc finansową dla RTA.

Pomimo tego, że aby zaradzić kryzysowi zaproponowano podniesienie opłat za przejazdy, w dniu nieobecności przewodniczącego na obradach RTA, przegłosowano tę propozycję, wstrzymując planowane podwyżki, co jeszcze bardziej przyczyniło się do obecnego kryzysu.

Mayor Byrne potwierdziła wiadomość o rezygnacji O'Malley, nie chciała jednak wyjawić szczegółów.

Zagadkowe Morderstwo

Policja nadal poszukuje sprawców zbrodni popełnionej na osobie 21-letniego Clementa L. Pacini, znalezionego we wtorek, zamordowanego i włożonego w bagażnik jego wozu. Policja ustaliła, że zamordowany kilkakrotnie odpowiadał za posiadanie niedozwolonej ilości narkotyków. Nie wyklucza się więc, że zbrodni dokonano właśnie na tym tle.

Jutro cała strona zdjęć z zamachu na Ojca Świętego na placu św. Piotra w Rzymie